

# O krok od tragedii...

Broje  
Gryfice  
Karnice  
Płoty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl);

e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 30 (331) Rok VII 28.07.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

## Były burmistrz Ruszkowski doradcą starosty Sacia, czyli kolejny etat za nasze podatki

KAMPANIA INFORMACYJNA

Zachodniopomorska Strefa  
Formalnego Kształcenia Ustawicznego



**WYKSZTAŁCENIE JEST W CENIE!**  
Wybierz szkołę dla dorosłych.

**Salon Edukacyjny EMPIRIA Sp. z o. o.**

zaprasza na prezentację szkół dla dorosłych, placówek kształcenia  
ustawicznego,  
praktycznego i doskonalenia zawodowego,

która odbędzie się

**30 lipca 2011 r. w Trzebiatowie**

podczas imprezy

**Trzebiatowskie Święto Kaszy**

**w godz. 17:00-21:00, Rynek**

Wystawcy:

- Centrum Nauki i Biznesu ŻAK w Kołobrzegu
- PROFESJA Centrum Kształcenia Kadr w Koszalinie
- Szczecińskie Centrum Edukacyjne w Szczecinie
- Centrum Kształcenia Zawodowego Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Trzebiatowie
- Centrum Edukacji "Zdroje" w Szczecinie
- Policealna Szkoła Morska przy Akademii Morskiej w Szczecinie

Szczegółowe informacje na stronie internetowej: [www.empiria.edu.pl](http://www.empiria.edu.pl)



Kampania współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Neo  BANK

KUPUJESZ,  
BUDUJESZ, REMONTUJESZ

PENSJONAT, APARTAMENT,  
ALBO DOM WZASOWY ?

Szczegóły oferty na str. 3

**CENNIK  
PŁYTY OSB 3**

**ROGOZINA 7A.  
TEL 602-131-760  
TEL/FAX 91-38-74-806**

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	34 zł
8 mm	36,50 zł
10 mm	45,70 zł
12 mm	52,60 zł
15 mm	63,40 zł
18 mm	76,70 zł
22 mm	93,30 zł
25 mm	105,50 zł
Podbitka	31.30 zł/mkw

**LOOKDOOR**

- SZAFY
- GARDEROBY
- MEBLE KUCHENNE



raty  
0%

gwarancja  
jakości



FACHOWY  
MONTAŻ

bezpłatny pomiar w całym zachodniopomorskim

**516 441 559**  
biuro@lookdoor.pl

[www.lookdoor.pl](http://www.lookdoor.pl)

**BETMIX**  
**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)

e-mail: [silos51@wp.pl](mailto:silos51@wp.pl)

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

## LIKWIDACJA SKLEPU BUDOWLANEGO TIP

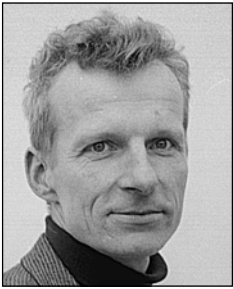
w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2 tel. 504-162-767

**Wszystkie ceny minus 30-50%**

Oferta wyprzedaży:

- Farby dekoracyjne i inne
- Rury miedziane i kształtki
- Ocynk
- Rury kanalizacyjne
- Tece system do centralnego
- Zawory grzejnikowe i wodne
- Śruby
- Poziomice
- Kształtki hydrauliczne
- Kielnie
- Pędzle
- Rękawice
- Pigmenty
- Elektro-narzędzia
- Młotki
- Silikony i kleje
- Rozpuszczalniki
- Uwywalki
- Fugi
- Gwoździe
- Bojlery
- Plandeki
- Kołki i wkręty
- Okna dachowe
- Baterie i włączniki
- Drzwi PORTA

Zapraszamy !!!



Kazimierz Rynkiewicz

# Były burmistrz Ruszkowski doradcą starosty Sacia, czyli kolejny etat za nasze podatki

**W**czoraj starosta Kazimierz Sać potwierdził, że zatrudnił w starostwie byłego burmistrza Trzebiatowa Sławomira Ruszkowskiego na stanowisku swojego doradcy. Tym samym wyjaśniła się sytuacja byłego burmistrza, który do tej pory w zaciszu domowym leczył rany po przegranych wyborach w Trzebiatowie. To zatrudnienie zamyka też chyba okres nadziei, jaką jego grupa polityczna żywiła na jego powrót na to stanowisko po usunięciu nowego burmistrza, o czym powszechnie mówiło się w Trzebiatowie. Jakim sposobem miałyby to być zrobione, do dzisiaj nie wiadomo, ale było o tym głośno. Gwoździem do trumny okazały się wybory uzupełniające, które „Idziemy Razem” również przegrało, a nadzieje na jeszcze większe zantagonizowanie rady z burmistrzem z każdym dniem słabną.

Zatrudnienie przez Sacia Ruszkowskiego to kolejny dowód na to, że stworzony przez niego układ polityczny pod szyldem „Idziemy Razem” jest układem „Razem po kasę” i nic nie znaczą dla niego zasady i poszanowanie pieniędzy podatników. Uważają - jak widać zupełnie otwarcie i wręcz beczelnie - że ludzie powinni na nich pracować. Na pensję Ruszkowskiego będą pracować piekarze wstający nad ranem, mechanicy, pielęgniarki, sprzątaczkę, handlowcy pracujący od rana do wieczora i każdy z nich odprowadzi podatek, z którego część pójdzie na pensję doradcy starosty. By ten sobie w ciepłym siedział, palił papieroska i dumał, co by tu jeszcze staroście doradzić.

To oczywiście mogła wymyślić tylko nasza ukochana Platfor-

ma Obywatelska. Taka ona obywatelska, jak i Trybun... lud. Ustawa o doradcach, uchwalona w 2008 r. weszła w życie 1 stycznia 2009 r. Nie bardzo wiadomo, na czym polega doradzanie i jaka jest odpowiedzialność doradcy, ale to wymarzone miejsce do zarabiania kasy. By wszystkim żyło się lepiej. Pamiętajcie?

Ustawa o tyle bzdurna, że nie wyłączono z niej powiatów. Wójt, burmistrz i prezydent działają samodzielnie, zatrudniając zastępców, którzy mają konkretne zadania. W powiatach działają Zarządy Powiatów, ciała kolegialne, w liczbie pięciu członków; jest starosta, wicestarosta i trzech członków zarządu. Można więc uznać, że starosta i wice mają już trzech doradców w owych członkach. Do tego Powiaty mają o połowę mniej pracy, niż Gminy. Nie ma

więc żadnego merytorycznego uzasadnienia dla zatrudnienia byłego burmistrza na tym stanowisku. To typowy skok na kasę. Kilka miesięcy temu w starostwie znalazł się były sekretarz trzebiatowskiego urzędu Ryszard Niemczuk. Na drugiego wiceburmistrza do Gryfic przywieziono ze Szczecina Przemysława Kowalewskiego, i dodano mu kawałek etatu w starostwie. Wy na ich utrzymanie pracujecie. Teraz musicie trochę więcej i dłużej pracować, bardziej się starać, bo przybyła jeszcze jedna gęba do wykarmienia.



Kpt.ż.w. Waldemar Jaworowski

## Czy „Mamrota” zastąpi „Pełnomocnik”?

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że nowe propozycje do kodeksu wyborczego są częściowo niezgodne z Konstytucją, a częściowo zgodne.

Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło, że odniosło zwycięstwo, a Platforma przypominała, że za tymi nowymi pomysłami w Sejmie głosował także PiS. Ma więc też coś na sumieniu.

Nikommu nie przyszło do głowy, by spojrzeć na to w sposób bardziej odkrywczy. Otóż mogliśmy przekonać się, że wkład opozycji w stanowienie prawa jest bardzo istotny. Jeśli piszę o wkładzie, to znaczy o

wyższej pracy opozycji, polegającej na wykazywaniu błędów rządowego projektu uchwały. Przez cztery lata słyszemy totalną krytykę rządzącej partii pod adresem opozycji, a zwłaszcza PiS, że tylko utrudnia i tylko przeszkadza. A gdyby tak nie przeszkadzała, to zapewne byłoby lepiej. No więc w tej właśnie sprawie, w sprawie nowych warunków wyborczych, PiS nie przeszkadzał. Skoro nie przeszkadzał, to pewnie pomagał, a skoro pomagał, to dlaczego Trybunał Konstytucyjny zakwestionował tyle wspaniałych, a powiem wręcz genialnych pomysłów Rządu Tuska? Na logikę biorąc, to w tym momencie wszystkie porykiwania Tuska na opozycję, ten zmasowany atak polskich Elit, w tym wielu mediów, okazał się wielkim blamażem tychże.

I nic tu nie pomogą nowatorskie metody na aktywizację postaw obywatelskich, takich jak głosowanie przez internet, skoro mamy Elitę do bani. Mamy Elitę, która zapewne nie mierzy wyżej, niż powiatowa ćwierćinteligencja.

Zupełnie nie rozumiem, cóż to za sukces z tym głosowaniem przez „pełnomocnika”. Może się okazać, że tak jak w ostatnich wyborach samorządowych było ponad półtora miliona głosów nieważnych, to teraz okaże się, że będziemy mieć dwa miliony głosów oddanych przez „pełnomocnika”.

Okaże się po czasie, że w naszych monopolowych pojawi się nowy gatunek napoju alkoholowego. W miejsce „Mamrota” zobaczymy „Pełnomocnika”.



### Gazeta Powiatowa

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).  
**Współpraca:**  
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

**Reklama:** (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,  
tel. 91 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład: 1000 egz.**

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.  
**DRUK:** WPPP - Łobez.

**Wypadek samochodowy na trasie Górzycy - Kłodkowo**

## Wyprzedzał na „trzeciego”, dachował i zatrzymał się na drzewie



**W sobotę, 23. lipca br., po godzinie 12. doszło do wypadku na odcinku drogi pomiędzy Górzycą a Kłodkowem.**

Samochód osobowy Fiat Panda w czasie manewru wyprzedzenia "na trzeciego" zjechał z drogi i dachował uderzając w drzewo. Skutkiem wypadku były trzy osoby poszkodowane, w tym jedno dziecko. Strażacy musieli uwolnić z samochodu dwie osoby zakleszczone, za pomocą narzędzi hydraulicznych. Następnie zabezpieczono lądowisko dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz uprzątnięto drogę. W miejscu akcji pracowały dwie jednostki straży pożarnej: JRG Gry-

fice i OSP Trzebiatów oraz pogotowie ratunkowe.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach

### Kompletna obsługa firm w zakresie BHP oraz Kadr: szkolenie BHP i p.poż.,

ocena ryzyka zawodowego, wypadki przy pracy, dozór BHP, prowadzenie pełnej dokumentacji kadrowej i BHP.

Tel. 508-070-331, 607-424-426

## Z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych

(TRZEBIATÓW). Radny Wiesław Dąbrowski zapytał, czy nie można byłoby odpuścić karania mandatem na pierwszej interwencji dostawców do sklepów i lokali, którzy muszą parkować na ulicach samochodami.

Krzysztof Szmidt poinformował, że ani razu nie została nałożona grzywna na zaopatrzeniowca.

– Zawsze informujemy dostawców, że na czas rozładunku nie będziemy interweniować, ale jeżeli oni kończą rozładunek i idą sobie na kawę i pół godziny go nie ma, a ulica jest zablokowana... Nie tolerujemy też zatrzymywania się samochodów dostawczych częściowo na chodniku, gdyż zarządca drogi sobie tego nie życzy, ponieważ niszczy to polbruk – zapisano w protokole.

Firma Kurierska Siódemka S.A.

**poszukuje kandydatów na Kurierów,**  
do świadczenia usług kurierskich.

**Zakres działania:** doręczanie przesyłek w poszczególnych rejonach na obszarze woj. zachodniopomorskiego.

**Wymagania:**

- działalność gospodarcza,
- auto dostawcze,
- dobrze widziane doświadczenie w firmie kurierskiej lub spedycyjnej/transportowej.

**Oferujemy:**

- stałą i stabilną pracę,
- szkolenie i materiały merytoryczne,
- zapoznanie z topografią rejonu,
- stałą obsługę danego rejonu,
- rzetelność i terminowość rozliczania za usługi.

Kontakt: tel. 507 003 100  
email: bkwasna@siodemka.com

**Reklama**

**Tel. 512 138 349**

**NEO BANK**

Bank ze spółdzielczymi tradycjami

**Kredyt inwestycyjny**

na zakup, budowę, remont

- pensjonatów
- apartamentów
- domów wczasowych
- ośrodków wypoczynkowych

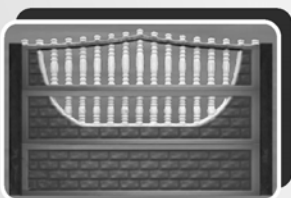
neoBANK jest nazwą handlową Wielkopolskiego Banku Spółdzielczego

Al. Niepodległości 22, Szczecin  
tel. 91 432 50 20, gsm 71 432 50 43

**OGRODZENIA**

- betonowe • metalowe
- plastikowe • drewniane

Wykonamy ogrodzenie pod klucz



tel./fax 91 39 71 951, kom. 509 288 407

"Jamex",  
Węgorzyno,  
ul. Południowa 1

# Konsultacje społeczne – obwodnica Gryfic

W sali konferencyjnej U.M w Gryficach w dniach 22 i 23 lipca trwały konsultacje społeczne dotyczące koncepcji obejścia m. Gryfice w ciągu drogi woj. Nr 105 (zachodnie obejście Gryfic w powiązaniu z drogą Nr 110, drogami gminnymi i powiatowymi). Na zlecenie Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Koszalinie, dokumentację projektową opracowała firma DROMOST Sp. z o.o z Poznania oraz Biuro Konsultacyjno Projektowe Ochrony Środowiska „BIKOS – ATEKO” Sp. z o.o z Poznania.

Konsultacje społeczne nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem społecznym. Na sali obecnych było około 20 osób w tym wiceburmistrz Gryfic Waldemar Wawrzyniak, sekretarz Wanda Piwoni, Ryszard Chmielowicz z Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Krzysztof Kałęcki, który reprezentował Wydział Gosp. i Planowania Przestrzennego.

- Z uwagi na bogactwo przyrodnicze, zagadnienia związane z ochroną środowiska były jednym z elementów, w oparciu o które wyznaczyliśmy wspólnie, czyli Zespół Drogowy i Zespół Ochrony Środowiska, te miejsca, które w znacznym stopniu i z różnych powodów, zarówno jeśli chodzi o wartość przyrodniczą, jak i obowiązujące w tej chwili w Polsce przepisy. Te miejsca, które będą stanowiły pewnego rodzaju progi inwestycyjne. Braliśmy pod uwagę zarówno uwarunko-

wania przyrodnicze, jak i uwarunkowania społeczne przy wyznaczeniu warunków, a właściwie tych miejsc. Takie trzy miejsca, które były kluczowe przy wyznaczeniu samego przebiegu obwodnicy, to było miejsce przy wsi Zaleszyce. Tutaj głównymi uwarunkowaniami były uwarunkowania społeczne tj. rozpoczęte budowy lub tereny zbrojone. Następnym miejscem manewru był rejon szpitala tzn. konkretnie przejście przez ul. Niechorską, czyli drogę woj. Nr 110 tutaj było kilka uwarunkowań tj. występowanie form ochrony przyrody, do zachowania, których jesteśmy zobowiązani. Chciałbym jedną rzecz podkreślić – niezależnie od tego jakie może być prywatne odczucie każdego obywatela – jesteśmy zobowiązani tak czy tak do przestrzegania obowiązujących przepisów – mówił przedstawiciel firmy DROMOST – tych przepisów związanych z ochroną przyrody.

Ale inwestycja tego typu, jak inwestycje drogowe – obwodnica miasta o długości kilku kilometrów, musi uzyskać akceptację Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie, która działa zarówno w oparciu o prawo unijne, jak i prawo krajowe i wszystkie obowiązujące przepisy, tudzież praktyki związane z ochroną tych wszystkich elementów przyrody ożywionej, które podlegają ochronie.

Tak, jak powiedziałem – niezależnie od tego, że ktoś uważa, że to czy coś innego powinno być chro-



nione. My projektując obwodnicę i mając na celu jej późniejsze realizowanie, musimy brać pod uwagę uwarunkowania przyrodnicze. Główne formy ochrony przyrody, czyli występowanie zarówno roślin, jak i zwierząt podlegających ochronie zwłaszcza ochronie ścisłej. Z tego powodu mieliśmy bardzo niewielkie możliwości, jeśli chodzi o przejście obwodnicy... i tu się zaczęła społeczna dyskusja, czyli wzajemne przekrzykiwanie.

Jedni uważali, że mało istotny jest, jakiś robak, inni, że jakaś roślina. Ale prawda jest taka, że społeczeństwo ma prawo do tego, żeby się obawiać o to, czy obwodnica naruszy ich własności, jak blisko będzie przebiegała ich nowych po-

sesji itd.

Obecni na sali konferencyjnej – głównie rolnicy z ul. Kamieńskiej zdecydowanie powiedzieli – NIE, obwodnicy, który początek miałby na ulicy Starogrodzkiej i później Kamieńskiej. Jeśli potrzeba taka będzie, to napiszą petycję, zbiorą podpisy, bo już teraz w piątki i soboty mają trudności z wyjazdem z własnych podwórek na ul. Kamieńską, którą jadą na pola.

Już dziś nie bardzo mogą wyjechać kombajnem czy innym ciężkim sprzętem, bo ulicami przejeżdża bezlik samochodów w kierunku nadmorskim.

Dodać należy, że rolnicy z ul. Kamieńskiej, to nieprzypadkowi ludzie, którzy ziemię nabyli teraz. Gospodarstwa wielobranżowe prowadziło o wielu lat, już jako dzieci poznawali wartości ziemi i ciężką na niej pracę. I chociażby dlatego muszą mieć pewność, że do własnej ziemi dojeżdżać nie będą w kawkadzie tirów czy innych samochodów.

Na spotkaniu przedstawiono 4 warianty przebiegu obwodnicy. Ale, który zostanie zrealizowany pokaże dopiero przyszłość.

Mimo wszystko, szkoda, że na spotkaniu było tak mało ludzi, że nie było ani jednego sołtysa. Być może przyszli na sobotnie spotkanie. I może był to błąd, że dwa dni przeznaczono na konsultacje społeczne, zamiast jednego, ale z odpowiednim wyprzedzeniem tj. informacją w lokalnych mediach z dwutygodniowym wyprzedzeniem.

Chociaż jedna z obecnych na sali konferencyjnej powiedziała – kogo interesuje obwodnica Gryfic i konsekwencje jej budowy, to na pewno o konsultacjach wiedział i przyszedł. Jak kogoś tak ważne dla miasta sprawy nie interesują, to nie przyszedł. M

## Ul. Podgórna



W trakcie modernizacji ul. Niepodległości, ul. Podgórna traktowana była przez wykonawcę, jak magazyn podręczny materiałów budowlanych np. kostki granitowej, żwiru itp.

W związku, z tym że jeździł też po tej ulicy ciężki sprzęt, nawierzchnia ul. Podgórnej została

zniszczona, podobnie jak połamane zostały płyty chodnikowe. Mieszkańcy bloków przy tej ulicy oczekują od Zarządu Dróg Powiatowych przełożenia chodnika albo wyrównania płyt. Zniszczyli – niech naprawia, choć droga to gminna. Szkody wyrządził ZDP w Gryficach. M

## Dodatkowe patrole i blokady

(TRZEBIATÓW- gmina). Do pilnowania porządku publicznego podczas sezonu w tym roku przydzielonych zostało 6 funkcjonariuszy ze Szczecina z OPP. Co 2 – 3 tygodnie mają być przeprowadzane wspólne akcje ze strażą graniczną: tzw. punkty kontrolno – blokadowe.

Z funduszy, które magistrat w tym roku budżetowym przekazał policji, część ma być przeznaczona na dodatkowe służby policjantów w Mrzeżynie.

# Można i bez pieniędzy

(TRZEBIATÓW-gmina). Rozwój gminy to nie tylko nowe chodniki, Orliki, hale, ale przede wszystkim rozwój świadomości i demokracji. Jak sytuacja wygląda w tej gminie?

Samorządność ma już 20 lat. Mieszkańcy niektórych powiatów bardzo silnie uczestniczą w życiu publicznym, uczestniczą w sesjach, zabierają głos, wyrażają swoje zdanie, propozycje, uwagi, skrupulatnie śledząc poczynania radnych i urzędników. Czy w gminie Trzebiatów tak jest, skoro tak wiele wsi wymaga sporych jeszcze nakładów inwestycyjnych?

- Staramy się budzić obywatelsko i publicznie naszą gminę. Nawet przy brakach materialnych można dużo spraw publicznych zrealizować poprzez zaangażowanie i pobudzenie aktywności oddolnej i to jest coś, co proponujemy przy tym skandalicznym budżecie.

Plany są ogromne. Cały czas coś się dzieje. Uruchomiliśmy nową stronę interaktywną, która będzie coraz bardziej otwierać się na mieszkańców, powołujemy stowarzyszenia, namawiamy lokalnych przedsiębiorców do podejmowania inicjatyw nie zawsze ukierunkowanych tylko i wyłącznie na czysty zysk. Szukamy inwestorów, opracowujemy całościową strategię rozwoju gminy i wiele innych rzeczy – powiedział burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matuszewicz.

Nadmorska gmina właściwie nie ma innej możliwości jak ukierunkowanie na turystykę. Zważając na to,

że nie wszyscy wczasowicze lubią zagęszczone plaże, alternatywą dla nich mogą stać się tutejsze wioski. Patrząc jednak, jak daleko są w tyle chociażby za wioskami położonymi w górach, gdzie już kilkanaście lat temu prężnie zaczęto szkolić ludzi pod względem zakładania agroturystyki, ukierunkowywania się na poszczególne atrakcje – wikliniarstwo, garncarstwo itd., możliwości i pomocy pozyskiwania funduszy, to widać, że tutaj latami tracono szansę na rozwój. Jest to zadziwające tym bardziej, że żadne miejscowości jak nadmorskie, nie mają takich możliwości na rozwój, przynajmniej w sezonie letnim. W o wiele trudniejszej sytuacji są przykładowo te znajdujące się trochę bardziej na południe, leżące co najwyżej nad niewielkimi jeziorami. Nadmorskie wsie mogłyby stać się uzupełnieniem mocnych ośrodków sąsiednich – Rewala i Kołobrzegu.

- Tutaj jest duży atut naszych wsi tak bogatych kulturowo, ciekawych etnicznie, są tu liczne mniejszości i wyznanie. Przypomnę, że w Trzebiatowie są cztery różne kościoły, jest piękna tradycja, historia - i ta najnowsza. Pozostaje kwestia pokazania tego – wyeksponowania. Przykładowo stare, ponemieckie cmentarzyki, co też w ogóle do tej pory nie było robione. Jeżeli to się zrobi, jest szansa, że naszą gminę możemy postawić na nogi, zagospodarować, nawet w sposób wyróżniający w porównaniu z sąsiadami.

Jednym z podstawowych punktów, właśnie kończę sporządzenie

statutu dla nowego stowarzyszenia Trzebiatów Centralny, zakłada m.in. pobudzenie społeczności wiejskich, szczególnie w kierunku prowadzenia i zakładania agroturystyki.

Najpierw myślimy nad samą konstrukcją, nad możliwością aktywizacji, potem będziemy myśleli nad różnicowaniem. Na razie sytuacja jest taka, że brakuje aktywności jakiegokolwiek, ale i też warunków materialnych do tej aktywności w rodzaju świetlicy chociażby na terenie wsi – dodał burmistrz Trzebiatowa.

Lepiej późno, niż wcale chcieliby się rzec, bo wszak gmina to nie tylko miasta, a turystyka i agroturystyka jest alternatywą dla mieszkańców gminy.

Kolejnym pomysłem samorządu trzebiatowskiego to organizacja konkursów. Część już istnieje, chociażby na najlepszy produkt wsi, podczas których mieszkańcy gminy prezentują swoje produkty w ramach święta „Sąsiady” czy w ramach święta „Kaszy”.

- Możemy skosztować smalcu, ogórków kwaszonych, pojawiło się też hasło bimber – podkreślam hasło, jeśli by to przekształcić w formę ograniczonego produktu regionalnego i z prawną możliwością propagowania, a są takie możliwości, to byłby to kolejny element atrakcji. To pomysły, które kosztują dużo pracy i koncepcji, ale pobudzają aktywność. Myślenie w formie oddolnej współpracy, a nie odwracanie się, lęk wręcz przed ludźmi, alienowa-



nie się władzy. Z jednej strony wydaje się to oczywiste, z drugiej – jest to nasz problem – dodał burmistrz.

Kolejny pomysł, to, w ramach wdrażanego programu wojewódzkiego, wyposażanie świetlic w komputery, mimo iż nie wszystkie świetlice doczekały się jeszcze remontu. Ale skoro jest możliwość pozyskania, to magistrat zamierza z niej skorzystać.

Być może będzie też i internet oraz szkolenia z dziedziny informatyki i korzystania z netu, budowania własnych stron, sklepów i reklamowania się w internecie. Czasami wczasowicom wystarczy np. pole namiotowe i dróżka przez las nad morze. Nie trzeba wiele – prócz chęci mieszkańców i pomocy urzędu.

- Piękne lato zapowiada się, a co za tym idzie i są szanse na spore wpływy do budżetu. Jesteśmy optymistami i za robotę bierzemy się, nie analizując tego, co było przedtem, co nie zostało zrobione – dodał wóldar.

Wpływy do budżetu niosą za sobą i nadzieję, że zostaną one wydane rozsądnie i z korzyścią dla wszystkich mieszkańców. MM

# Doskonała gmina?

(TRZEBIATÓW). Zgodnie z protokołami Komisji Rewizyjnej w minionym roku w tej gminie pracowano wzorcowo. Gmina powinna ubiegać się o medal, przynajmniej uścisk dłoni Niezmiernie Ważnej Persony. Komisja nie ma żadnych zastrzeżeń do pracy gminy.

Komisja Rewizyjna wybierana spośród radnych ma za zadanie kontrolować działalność burmistrza, gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych Gminy pod względem: legalności, gospodarności, rzetelności, celowości oraz zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym.

Komisja Rewizyjna bada w szczególności gospodarkę finansową kontrolowanych podmiotów, w tym opiniuje wykonanie budżetu gminy i występuje z wnioskiem do Rady o udzielenie lub nieudzielenie absolutorium.

Tyle na temat zadań i kompetencji Komisji Rewizyjnej. W Trzebiatowie wystarczy wejść na BIP gminy i prześledzić kontrole, jakie dokonywała Komisja Rewizyjna w gminie. Zaskakujący jest fakt, iż wnioski Komisji są takie same bez względu na kontrolowaną jednostkę, bądź referat – wszystko jest w porządku, żadnych zastrzeżeń nie ma. Tak jest bynajmniej w prześledzonych przez nas protokołach Komisji z tego roku i kilku z roku minionego. Wynikałoby z tego, że albo Komisja nie kontroluje należycie, albo rzeczywiście wszystko jest w porządku. Kontrole narazie dotyczą tego, co działo się w budżecie gminnym w roku 2010, czyli dotyczących administrowania Urzędem przez byłego burmistrza. Dlatego przy takich wnioskach powinna zapalić się czerwona lampka. I zapaliła się. Sprawdziliśmy skład Komisji Rewi-

zycznej i z jakich komitetów startowali jej członkowie. Na siedmiu członków Komisji Rewizyjnej czterech startowało z Komitetu Wyborczego Powiatowe Stowarzyszenie Idziemy Razem, w tym przewodniczący Jan Kargul. Przypominamy – tego samego, co był burmistrz.

Poniżej skład Komisji Rewizyjnej, która w tym roku ma za sobą pięć posiedzeń, w tym cztery kontrole (tyle jest na BIP-e). Członkowie Komisji z Idziemy Razem: **Jan Kargul** – Przewodniczący podobnie jak w minionej kadencji, złożył następujące oświadczenie: pracowałem, pełniłem służbę i byłem współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów

(Dz. U z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.), Bogumiła Domańska, Jan Kaniewicz, Henryk Pijarowski, pozostali członkowie: Helena Handor, Józef Kubiak, Stanisław Sitariski.

Przy takich wnioskach Komisji i jej składzie, aż chciałoby się zapytać, czy gdy Komisji przyjdzie analizować zasadność wydatkowania pieniędzy z budżetu za ten rok, nagle pojawią się zastrzeżenia, czy nadal wszystko będzie pięknie i bez zastrzeżeń? Poczekamy. Czas pokaże.

Być może Komisja kontrolując poszczególne jednostki i referaty skupiła się jedynie na zgodności słupków pod kątem zaplanowanych funduszy i wydanych – bo tu wszystko pięknie zgadza się, ale zabrakło pytania o ich zasadność?

Narazie my mieliśmy zastrzeżenia co do zasadności wydatkowania pieniędzy w Referacie Promocji. O tym w innym artykule. MM

Do Redakcji Gazety Gryfickiej

# Pięknie budują, czy pięknie mówią?

Z uwagą przeczytałem o stanie służby zdrowia i o placu budowy, jakim stał się gryficki szpital.

Jeśli Redakcja pozwoli, to kilka uwag. W końcu gryficki szpital, to szpital nas wszystkich. Chociażby dlatego, że budowany był częściowo przez gryficzian w tzw. czynie społecznym.

Remonty, remonty, ale dlaczego wicedyrektor Rajmund Rajewski nic nie wspomniał o bezsensownych remontach? To prawda, że szpital jest placem budowy i przebudowy, ale część tej przebudowy jest po prostu bez sensu. Nie powiedział np. tego, że parę miesięcy temu, może ze trzy miesiące wstecz, remontowali pomieszczenie obok centrali telefonicznej. Wyrzucili centralę telefoniczną, położyli tam kafelki, zaadaptowali jako pomieszczenia do pracy na Izbie Przyjęć. Po dwóch miesiącach przenieśli Izbę w inne miejsce i w tej chwili znowu tam wszystko rozwalili, znowu remontują. I co to ma być? Zmarnowane pieniądze! Na przykład komuś tam nie podoba się ściana przestawiona o 30 cm, to się ją burzy. Inwestuje się kolejne pieniądze, niszczy się materiały. O tym nie mówi się. O tym, że tworzą fikcyjne stanowiska pracy i że uciekają pieniądze. Np. stworzenie specjalnego stanowiska do Biura Obsługi Pacjenta; na stanowisko to został zatrudniony syn jednej z pań, która pracuje w biurze. Stanowisko było przez chwilę, przez pół roku, ale do biura był zakupiony nowy sprzęt, było zaadaptowane pomieszczenie, wyremontowane, ściany z luksfery, nowiutkie meble – wszystko. W tej chwili biuro jest nieczynne, bo chłopak został przeniesiony gdzieś wyżej. Zresztą cały czas jest pod opieką mamy, gdzie tego nie powinno być. Matka jest kierownikiem i dziecko pod jej kierownictwem pracuje. Czy tak powinno być? Czy ktoś sądzi, że ludzie o tym nie wiedzą?

To są takie rzeczy, o których głośno się nie mówi. Na oddziałach są zatrudniani ludzie, którzy spełniać muszą wymogi NFZ, a w pracy ich nie widać. Np. na psychiatrii - kiedy na oddziale obecny był terapeuta do spraw alkoholizmu?

Opowiadają o nowym sprzę-

cie, ale co z tego, że jest rezonans magnetyczny, skoro od czerwca wyniki są nieopisane? Pacjenci chodzą jak błędne owce i pytają o wyniki. Jedyne co słyszą, to nie ma, jeszcze nie ma. Nie mają fachowców do obsługi nowego sprzętu, albo „zielonego pojęcia”, jak wyniki opisać. To wszystko nie jest dograne do końca.

A kolejki? – np. do kardiologów. Do kardiologa jest kolejka na koniec przyszłego roku. Jak tu żyć? Do neurologa na ten rok już nie ma zapisów. Pierwszorazowych pacjentów może przyjąć w połowie przyszłego roku.

Jak pacjent dostanie udaru, to na pierwszą wizytę może zgłosić się w maju! To daj Boże zdrowie! Za to powinni się wziąć, a nie za te głupie remonty, za te remonty, które nie są potrzebne. Te, które są potrzebne, niech robią. A ta prywatna? To zatrudnianie członków rodziny na stanowiskach umysłowych w biurach!

Dlaczego nikt z władz szpitala nie zainteresuje się pracą na Oddziale Dziecięcym? A tam są złe relacje rodzic – pielęgniarki. Są opryskliwe, niemile, nie wypełniają swoich obowiązków w stosunku do dzieci tak, jak powinno to być zrobione. Generalnie pielęgniarki i to wszystkie, mogą być zmęczone zwyczajnie pracą, ale i niskimi poborami. Ale pacjenta nie można traktować przedmiotowo, niezależnie od wieku i nieważne – dziecka czy dorosłego.

Prawda, jest jeszcze szpital w Resku. Według mnie, to jedna wielka pomyłka. Dużo pieniędzy tam „utopiono”, tyle sprzętu kupionego, mebli, jakieś kina domowe. Prawie 90 tys. zł poszło na zakupienie sprzętu do biura w Resku, do urzędzenia gabinetów lekarskich i pomieszczeń, w których siedzą lekarze. W ogóle to po co wzięto ten szpital? Jeśli miałoby to na celu otwarcie wyłącznie oddziału pielęgnacyjnego, to jestem w stanie to zrozumieć, bo jest dużo ludzi starych, geriatrycznych i na pewno potrzebują pomocy. Ale chirurgia planowa? Gdzie pacjent, który np. spadnie z łóżka i na szycie rany jadą do Gryfic, bo im nie wolno tam założyć szwów. To wygląda nienormalnie, ale tak jest, bo to jest chirurgia planowa, a ten przykładowy upadek nie był zaplanowany.

Pacjent upadł, skaleczył się i trzeba go przewieźć do Gryfic, żeby założyć szwy. Dlaczego nie zrobili w gryfickim szpitalu redukcji zatrudnienia? Czy w Gryficach jest mało ludzi młodych, którzy z pocałowaniem ręki pracę na terenie szpitala przyjąłby? Młodzi i wykształceni, to nie, lepiej trzymać swoich. Nie mam nic przeciwko tym ludziom personalnie, ale jeśli mówi się o szukaniu oszczędności, to po co to się robi? Jedni mogą pobierać emeryturę i do tego pensję, a inni stać w kolejce po jakąś pracę? Ilu jest takich, którzy biorą emeryturę, jest na umowie o pracę i z tego jeszcze mu należy się pożyczka i bony na święta. I jeszcze taka emerytka ma za złe np. salowej, że też chciałaby bony na święta. Piszę o przykładzie, bo salowe zatrudnia firma zewnętrzna IMPEL. Też uważam, że jest to poroniony pomysł, to są pieniądze, które uciekają, bo dziewczyny, które pracują w tej firmie, zarabiają grosze. Naprawdę grosze zarabiają na umowę-zlecenie, nie mają żadnych świadczeń, nie mają żadnych praw.

A niestety ta firma zatrudnia nie do końca – że tak napiszę - całkiem sprawnych umysłowo. Niech mają stopnie niepełnosprawności, ale do oddziałów, gdzie leżą chorzy, którzy nawet od salowej potrzebują zrozumienia, współczucia, czy zwykłego, ludzkiego spojrzenia, to od takich ludzi nie do końca sprawnych umysłowo nie można się tego spodziewać. I tu nie powinno tak być.

Kiedyś, jak był dyrektor Kozak, też były salowe, ale zwracano uwagę na to gdzie i na jaki oddział nadają się do pracy. Były przesunięcia. A teraz? teraz na nic nie zwraca się uwagi, a salowa przychodzi do pracy albo nie, czasem dzwonią, że nie przyjadą, a czasem po prostu sobie idą i nie wracają. Dysproporcje finansowe są ogromne. Rozumiem, że lekarz uczy się i musi dobrze zarabiać, ale pozostały personel od wielu lat nie otrzymał żadnych podwyżek. Żadnych. I teraz słuchy chodzą, że może i z tego, co mamy, mogą nam zabrać. Bo jak zaczynamy wpadać w dziurę finansową, to od czegoś trzeba zacząć i będą okrajac wy-

Obecny dyrektor niby ekonomista, bez pomysłu na ekonomię. Czasami odnosi się wrażenie, że on tutaj jest, żeby rozłożyć nas na łopatki. Mam na myśli szpital. Po jego poczynaniach innych wniosków być nie może.

Jak dr Gorzka był dyrektorem, mieliśmy wypłaty na czas, nie mieliśmy długów i NFZ był ten sam i umowy były te same. I wszystko było tak samo i jakoś potrafił racjonalnie i ekonomicznie myśleć. A tutaj dyrektor ekonomiczny na zebraniu zarzuca, że pielęgniarki zużywają za dużo sprzętu jednorazowego, strzykawek, rękawiczek. No to jak mają pracować? To najlepiej gumką-recepturką rękawiczkę na dwadzieścia cztery godziny przymocować do dłoni i heja do pracy. Albo w ogóle po co te rękawiczki? Ogólnie jest źle, ale w rankingu szpital jest na ósmym miejscu w Polsce. Tak, jesteśmy, bo nowy sprzęt, bo podlegamy Urzędowi Marszałkowskiemu, bo mamy oddział oparzeniowy i chirurgię plastyczną. To jest to, co nas winduje do góry. Na oparzeniówce był jakiś generał, dzieci z Iraku, to poszło w świat i to nam podniosło i podnosi prestiż.

Ale dlaczego nie mówi się o tych biednych kobietach, które w temp. 70 st. C piorą, mdleją i mówią, że są leniwe i opieszale. Dlaczego o tym nikt nie powie, że są sterty prania. Jak kiedyś ktoś dał do gazety zdjęcia z tymi stertami bielizny pościelowej do prania, to założyli kamery. I teraz pralnia jest monitorowana. I to miało poprawić komfort pracy, że są szpiegowane? O tym się nie mówi! Dyrektor twierdzi, że pralnia przynosi straty? O czym on mówi? Ja jako nie ekonomista wiem, że jeśli maszyna w ciągu godziny wypierze 5 kg prania, to jak idą cztery maszyny, to więcej niż 20 kg nie wypiorą. To po co pranie zbierać na stertę? To dlaczego przyjmują pranie z pensjonatów nad morzem? Bo z tego płynie żywa gotówka, a nasze pranie leży z boku i zasmradza się. Pacjenci nie mają piżam, nie mają pościeli, bo pralnia szpitalna opie- ra całe ośrodki wczasowe znad morza. A co? Mają czyściutko wyprane, wymaglowane, a nasze leży. Kamery założone, tylko nie wiadomo czy włączone na czas dostawy brudów znad morza.

# Kto tu z kogo durnia robi?

Ale o tym nie mówi się, bo to jest temat wstydlivy. To tak fajnie powiedzieć, że pralnia przynosi straty. Ale dlaczego przynosi straty, to już nikt nie powie. A może tak, jakby ekonomista ruszył ekonomiczne głowy, to może by coś z tej ekonomii wyszło.

Na zakończenie moich rozważań, jeszcze słów parę o systemie ESKULAP. System ten jest papierochłonny, drukujemy dwie historie w wersji papierowej. Nikt nam nie zapewnia tuszu, tonerów do drukarek, nie ma papieru. Każdy oddział ponosi koszty za zakup tych materiałów. Nie mamy wpływu na nasze finanse.

Ktoś nam dał określoną pulę, ale rozlicza nas awansem. Śmieci płacimy za cały szpital, bo trzeba gdzieś to podzielić, tlen za cały szpital, bo na jakimś oddziale jest duże zużycie, a na innym wcale, to po połowie, żeby było sprawiedliwe. To o jakim budżecie my mówimy? Jak np. ja sobie kupię buty, ale ktoś w red. za nie zapłaci, to ja to rozumiem, dla mnie to jest ekonomia, ale dla redakcji to jaka to ekonomia? A taką mamy.

Nikt nie pomyślał, że system jest niespójny, zły, źle się w nim pracuje. Wymogi są ogromne, komputery, ani baza nie jest do tego przygotowana, serwery padają, co chwilę się to psuje. My musimy kupować ryzy papieru, musimy kupować tonery, bo dyrekcja odkupuje tonery z odzysku powtórnie nabijane, które po zużyciu czterech kartek papieru są do wyrzucenia. A ktoś za to zapłacił pieniądze. I to są pozorne oszczędności, to są ekonomiczne oszczędności, które mają się do ekonomii tak, jak – nie wiem – świnia do szydełkowania (przepraszam za kolokwializm, ale nie da się inaczej).

Nie ma czegoś tak podstawowego, jak długopisy, ołówki itp. Przecież to śmieszne jest. Ale mówimy o oszczędnościach i innych bzdurach. Idę kupić długopis, bo ten, którym piszę już się kończy, a jutro w pracy będzie mi potrzebny.

Z wyrazami szacunku – pracownik etatowy gryfickiego szpitala.

(Dane do wiadomości Redakcji), Gryfice 23.07.2011 r.

Ps. Czy to przypadek, że na pewnym oddziale córka pracuje u tatusia? Czy tak powinno być?

**Na stronie internetowej Idziemy Razem był burmistrz chwali się swoimi osiągnięciami. Warto przyjrzeć się bliżej zamieszczonej tam tabelce i zasadności wydawania pieniędzy na niektóre inwestycje.**

Na stronie Idziemy Razem był burmistrz Sławomir Stanisław Ruszkowski chwali się osiągnięciami i inwestycjami, jakie zostały wykonane dla Trzebiatowa. Wśród nich jest wiele takich, z którymi gmina ma niewiele wspólnego. Przykładowo jest napisane: budowa czterech przystani kajakowych za kwotę niemal 8. milionów zł, w tym prawie cztery miliony dofinansowania. Niezorientowany człowiek mógłby pomyśleć, że to były burmistrz wraz z Radą Miejską wybudowali na terenie gminy cztery przystanie. Została wybudowana jedna. Do niej jeszcze wrócimy. Wyszło więc, jak w tym dowcipie – nie 8 milionów, a dwa, w dofinansowanie i nie cztery przystanie a jedna i to chyba nie do końca tak gościnna, jak miała być. Zdjęcia z otwarcia za to piękne.

Następna inwestycja tym razem z zapisem „w trakcie realizacji” to zabezpieczenie przeciwpowodziowe rzeki Regi” i to za 44 miliony zł, taka sama kwota wpisana jest w wysokość kwoty dofinansowania – czyżby jakiś dobry wujek dał miastu 100 proc. środków finansowych na wykonanie zabezpieczenia przeciwpowodziowego? Nawet gdyby dał, to miasto nie kiwnęłoby palcem, bo nie jest właścicielem rzeki i nic miastu do tego. To zadanie własne Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. W konsternację jednak wprawia kwota podana na budowę Orlika, zgadza się wysokość dofinansowania – 666 tys. zł, czyli tyle, ile dostały wszystkie gminy, ale koszt budowy – według byłego burmistrza wynosi 1.626 tys. zł, gdy w magistracie podają 1.394.306,26 zł brutto. Z budowy hali sportowej, gdzie na stronie podany jest koszt całkowity budowy około 23 miliony zł (nie do końca chyba prawdziwy) raczej dumnym być nie można, przynajmniej z wysokości kosztów. Takich kwiatków jest dużo więcej. Patrzę w oczy uśmiechającego się ze strony <http://www.idziemyrazem.com.pl/> byłego burmistrza i nie wiem komu mam wierzyć i kto tu ze

mnie durnia robi.

Innarzecz, czy inwestycje, z których poprzednia władza jest tak dumna, wpływają na rozwój gminy? Wątpliwe, przynajmniej niektóre. Choćby sztandarowa już budowa hali sportowej – pieniądze, które zostały włożone dodatkowo, wystarczyłyby na uporządkowanie stanu niemal wszystkich dróg na wsiach, na tych wsiach, które dzisiaj z braku dobrych dróg mają zablokowany rozwój i będą mieć jeszcze przez wiele lat. Budowa Orlika, gdy wieś zostają w tyle, też jest wątpliwa, ale za to stawia wśród modnych gmin, które na hasło premiera budują Orliki. Priorytety – czy coś takiego istnieje?

Przy tym wszystkim rodzi się pytanie, gdzie sołtysi, gdzie radni, gdzie społeczność lokalna w końcu, która pozwala na takie działania „władzy”. Władzy zapisanej właśnie tak, bo faktyczną władzą w demokratycznej gminie jest społeczność lokalna, a burmistrz jest do roboty – czyli do wykonania tego, co uchwali Rada Miejska. Radni to przedstawiciele swoich środowisk. Burmistrz to co najwyżej administrator magistratu – ma pieczę nad tym aby urzędnicy dobrze wykonywali swoje zadania i reprezentant gminy. To ludzie wybierają zarówno radnych, jak i burmistrza i to lu-

dzie mogą swoich przedstawicieli zawsze odwołać. I po władzy. Dlaczego o tym piszę? Bo na BIP-e Urzędu Miejskiego jest zakładka: „Władze Miasta”, pod którą kryją się: burmistrz, wiceburmistrz i skarbnik – zapewne zakładka już bardzo stara i niezmienniana od dawna, najwyższy czas to zrobić.

Powrócę do hali – dokładano kolejne miliony, bo okazało się, że projektant nie przewidział, że część hali będzie stać na gruncie torfowym. Takie grunty, to chyba nie nowość na terenie gminy? I tutaj rodzi się pytanie, czy zostały przeprowadzone badania geologiczne i geotechniczne pod budowę hali? Bo jeśli nie, to ktoś powinien za to odpowiedzieć, powinna zająć się tym Komisja Rewizyjna, albo prokuratura - patrząc na wyniki protokołów Komisji Rewizyjnej.

I kolejne pytanie kogo w durnia robi lokalna gazeta, pisząc, że obecny burmistrz nie otrzymał absolutorium? Chyba autor artykułów zna prawo samorządowe i wie, że absolutorium nie otrzymał poprzedni burmistrz, a może nie wie? A jeśli nie wie, to po co sięga po pióro?

MM

## Ujarzmią rzekę?

**(TRZEBIATÓW). Mieszkańcy od lat narażani są na ogromne straty spowodowane cyklicznymi powodziami. Od lat słyszało się, że albo nie ma pieniędzy, albo coś się zrobi. To ma się zmienić.**

Obecnie realizowany jest projekt pogłębiania Regi. W bliskim czasie przewidziany jest projekt wykonania tzw. małej ulgi czyli odbudowa kanału na prawym brzegu rzeki do rzeki Sarni i dodatkowo w późniejszym czasie - dużej ulgi. Realizacja tego zadania ma zapewnić ochronę przed powodzią około 11.200 osób zamieszkujących obszar 7.123 ha, obudowanych ma być 8,9 km wałów przeciwpowodziowych oraz 10,32 km koryta rzeki Regi.

Jest to część szerszego programu, w ramach którego m.in. budowany będzie mały zbiornik retencyjny w Łobzie, w Gryficach natomiast zmodernizowano jazy.

W tym mieście był kanał, ale został zasypany. Zamiast dużego

mostu o przepustowości 9 metrów wmontowano rurę o średnicy 80 cm, która miała zastąpić kanał. Nie zastąpiła. Zafundowano sobie pewien katalog problemów, nie myśląc i nie przewidując konsekwencji. A wystarczyłoby czasami zyczajnie pomyśleć. Nie myślano zapewne też, gdy projektowano obwodnicę.

- Była zaprojektowana, m.in. w tej przestrzeni, gdzie ma powstać kanał ulgi. Część obwodnicy nie przewidywała przepustu, nawet tego 80. centymetrowego. Dopiero musieliśmy starać się o to – poinformował burmistrz Trzebiatowa Zdzisław Matuszewicz.

Mała ulga ma powstać prawdopodobnie już w ciągu dwóch lat. Będzie stwarzać ulgę jedynie na terenie miasta, nie rozładowując napiecia przed nim.

Duża ulga z kolei koncepcyjnie usytuowana jest dużo przed miastem. Będzie miała za zadanie odprowadzać nadmiar wód na tereny polderów przed Trzebiatowem. MM

# Minęło pół roku...

Minęło sześć miesięcy na urzędzie Burmistrza Trzebiatowa i czas dokonać podsumowań. Zresztą odbyło się na ten temat otwarte spotkanie z mieszkańcami miasta i gminy w pałacu, ale wiadomo - nie wszyscy mogli przybyć. Pierwsze co mi przychodzi na myśl po tym czasie to niezdolność ekipy Ruskowskiego do pogodzenia się z wynikiem głosowania w wyborach. Bezpośrednio i pośrednio i ja i nowe władze gminy, jesteśmy nieustannie atakowani przez prasę, Internet, nieprzychylną Radę Gminy i w inny możliwy sposób. Pan Ruskowski, ze swoimi mocodawcami, wykazuje się aktywnością, jakiej mu brakowało przez cały czas urzędowania (dwie i pół kadencji). Najczęściej są to niewyszukane, kłamliwe, podłe wręcz napaści i dlatego chciałbym prosić naszą społeczność o rozważę w przyjmowaniu informacji dotyczących osoby mojej, moich współpracowników czy naszej gminy. Jedną z ostatnich wiadomości dotyczących mnie jest rozpowszechniana plotka jakobym "miał już dość" i chciał zrezygnować z urzędu. Nic podobnego, do wyborów wystartowałem na prośbę i z poparciem konkretnego środowiska, któremu pozostaję wierny. Wciąż spotykam się z mieszkańcami, z różnymi środowiskami, rozmawiamy, czasem się spieramy bo przecież wiadomo, że każdy ma inny pogląd na rozwój gminy. Widoczne stają się efekty intensywnej pracy jaką wkładam w sprawowany urząd. I stopniowo powiększamy grono, które coraz przychylniej odbiera "nowego burmistrza". Inne ataki dotyczą tematu "braku osiągnięć"... Oto najważniejsze osiągnięcia półrocza: nowa, niezależna opiniotwórcza gazeta "Głos z Trzebiatowa" (dziś "Głos z Wybrzeża" z wkładką) - po falfstarcie i z trudnym początkiem. Wiemy wszyscy jakim problemem są lokalne gazetki; częste pokazywanie się

Trzebiatowa w mediach regionalnych i ogólnopolskich; wyprostowanie sytuacji klubu "Rega" przy zapaści budżetowej; lepsza atmosfera pracy w urzędzie i obsłudze interesantów; wypracowanie koncepcji poprawy sytuacji spółek gminnych (Mrzeżyno, ZBK); zmiany w Komisji Mieszkańcовой; znalezienie rozwiązania dla patowej sytuacji Fortu Rogowo - Muzeum Lotnictwa; stworzenie szansy inwestycyjnej dla dawnego domu kultury, a zarazem likwidacja szpetnej wizytówki miasta; walka o nowych inwestorów i dyscyplinowanie tych, którzy latami nic nie robili (np. stary rynek); zabranie się za porządek z szopami na drodze do baszty, za ruiny po browarze, za "kopułę"; likwidacja parkingu w rynku; pierwsze porządki na zapomnianych cmentarzach poniemieckich; powrót do tematu zapomnianego cmentarza Żydowskiego; odtworzenie walorów historycznych - turystycznych miasta i gminy; rozpoczęcie cyklicznych spotkań z mieszkańcami tematycznych i ogólnych (dwa spotkania już się odbyły); rozpoczęcie prac nad całościową strategią rozwoju gminy; nowa interaktywna strona internetowa Trzebiatowa; internetowe transmisje sesji Rady Miejskiej; zmieniony wizerunek gminy (m.in. u partnerów zagranicznych); lada dzień pojawią się nowostowarzyszenia, fundacje, włączamy młodych do działań na rzecz gminy; no i poprawianie tego co zostało źle zaplanowane lub wykonane przez poprzednika. Osiągnięcia skutkują rosnącym poparciem gminnej społeczności. Tylko zła wola nie pozwala dostrzec tego dorobku.

Nie będę się wdawał w polemiki na poziomie powiatowym, a ten tekst traktuję jako informację, którą jestem winien naszym mieszkańcom.

Z poważaniem, dr Zdzisław Matuszewicz - Burmistrz Trzebiatowa

## List otwarty do Starosty Powiatu Gryfickiego Kazimierza Sać

Szanowny Panie Starosto,

Chciałbym prosić Pana o wyjaśnienie sytuacji, w wyniku której dokonał Pan samodzielnego (tylko przedstawiciele władz powiatu) odsłonięcia inwestycji na ulicy Sarniej w Trzebiatowie w dniu 14 lipca br., bez należytego powiadomienia, a co za tym idzie i bez udziału przedstawicieli urzędujących władz Gminy Trzebiatów. W tym czasie w trzebiatowskim Urzędzie odbywała się comiesięczna Sesja Rady Miejskiej, o której terminie był Pan powiadomiony. Nasza Gmina współfinansowała tę inwestycję.

Działania takie (a nie jest to pierwszy nieprzychylny akt z Pana strony wobec nowej władzy w Trzebiatowie) są zaprzeczeniem konstytucyjnych zasad subsydiarności i decentralizacji. Jest to także złamanie zasad samorządności Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, dokumentu ratyfikowanego przez Polskę w 1994 roku. Pańskie zachowania można odebrać jako przejaw lekceważenia społeczności lokalnej Trzebiatowa i jej demokratycznego wyboru. Jest to społeczność samorządowa, którą powinien Pan należycie reprezentować.

*Z należyтым szacunkiem,  
dr Zdzisław Matuszewicz  
Burmistrz Trzebiatowa*

## List otwarty Starosty Gryfickiego do Burmistrza Trzebiatowa, Pana dr Zdzisława Matuszewicza

Szanowny Panie Burmistrzu,

Przyznam, że szczerze zadziwiło mnie pańskie oświadczenie, jakie skierował Pan do mediów.

Od wielu lat pracuję na rzecz samorządu lokalnego i mam niemałe doświadczenie, jednak pierwszy raz spotykam się z przypadkiem, w którym to burmistrz próbuje rozpoczynać swoją działalność od uroczystości otwierania dróg, zamiast od ich faktycznego budowania. Aby coś uroczysto otwierać, to trzeba najpierw coś zrealizować. Taka jest naturalna kolej rzeczy. Nie ładnie jest ubierać się w cudze sukcesy i osiągnięcia.

Panie Burmistrzu, rozumiem że jest Pan tu nowy, że dopiero zdobywa Pan doświadczenie w samorządzie lokalnym oraz to, że ma Pan prawo nie wiedzieć, że mieszkańcy nie oczekują bardziej lub mniej uroczystego przecinania wstęgi. Mieszkańcy Gminy Trzebiatów oczekują od swojego burmistrza konkretnego działania. Mieszkańcy oczekują od Pana budowy i remontu dróg oraz chodników, modernizacji szkół, rozwoju infrastruktury sportowej, zdobywania funduszy zewnętrznych na sfinansowanie przedsięwzięć, tworzenia miejsc pracy, etc. W realnym świecie liczy się konkretne działanie, a nie słowa, więc czas zabrać się do ciężkiej pracy Panie Burmistrzu, bo mówić potrafi każdy.

Zapewniam Pana, że jeśli Pan, jako Burmistrz, skutecznie zrealizuje w całości choć jedną, jakkolwiek konkretną inwestycję, która przyniesie korzyści Mieszkańcom Gminy Trzebiatów, to nie będę czuł urazy, jeżeli przecięcie wstęgi na uroczystości odbędzie się bez mojego udziału.

Mając na sercu dobro Mieszkańców Gminy Trzebiatów mam nadzieję, że podejmie Pan konstruktywne i konkretne działania, czego Panu i Mieszkańcom Gminy Trzebiatów szczerze życzę.

*Z wyrazami szacunku,  
Kazimierz Sać  
Starosta Gryficki*



IDIEMY RAZEM (po kasę).

# NEPOTYZM PO GRYFICKU

Opis krainy pod rządami kacyka i jego spółki nie byłby pełny bez opowieści o nepotyzmie, który tu - jak wszystko w krainie gigantomana - gigantyczne ma rozmiary. Ponieważ dotyczy on trwonienia pieniędzy państwowych lub unijnych, czasem cienka granica między nepotyzmem a korupcją zaciera się; i już tylko CBA może rozplątać ten gordyjski, a właściwie gryficki węzeł.

Jak podaje Wikipedia, określenie nepotyzm "powstało w średniowieczu, gdy papież i biskupi starali się zapewnić pozycję społeczną i majątek swoim nieślubnym synom, określanym za pomocą eufemizmu "siostrzeńiec". Niekiedy przybierało to formę podnoszenia do godności kardynalskiej, co miało zapewnić kontynuację "dynastii" papiejskiej. Przykładem jest papież Kalikst III z rodziny Borgia, który uczynił kardynałami dwóch swoich "siostrzeńców"; jeden z nich, Rodrigo, został papieżem Aleksandrem VI. Aleksander, jeden z najbardziej skorumpowanych papieży, podniósł Alessandro Farnese, brata swojej kochanki, do godności

kardynała; Farnese został potem papieżem Pawłem III. Paweł z kolei mianował kardynałami dwóch siostrzeńców w wieku lat czternastu i szesnastu. Praktykom tym kres położyła bulla papieża Innocentego XII z 1692, która raz na zawsze zakazała papieżom nadawania urzędów i godności jakimkolwiek krewnym". Dopóki CBA nie wypełni w gryfickim powiecie roli Innocentego XII, zagrażają nam koślawe dynastie. Mottem materiału o gryfickim nepotyzmie będą nieco strawestowane słowa przedwojennej piosenki warszawskiego barda z Czerniakowa, Stanisława Grzesiuka.

Tato na lato łódki ma,  
W zimie na bębnie w cyrku gra,  
A moi bracia dwaj przyrodni  
Chodzą po sklepach jako głodni.  
Grunt to rodzinka, grunt to rodzinka,  
Bo kto rodzinkę fajną ma,  
Nie wie co bieda, bo gdy potrzeba,  
To mu rodzinka wszystko da.

Kazimierz Sać, piastujący aktualnie stanowisko starosty gryfickiego ma córkę. Córka starosty ma firmę i podobno talent. Ten swój talent rozwija żywiołowo, a placą za to samorządy od tatusia uzależnione

lub przez tatusia kierowane. Cała bowiem kariera zawodowa córki pana starosty opiera się na samorządach powiatu gryfickiego, a dokładniej na gminach: rewalskiej, płotowskiej i gryfickiej oraz na Starostwie Powiatowym w Gryficach. Panna Saciówna jest

bowiem architektem krajobrazu. Otworzyła w roku 2009 firmę pod nazwą "Land Art". Firma mieści się w Gryficach, przy ul. Mickiewicza 5c/6 (NIP: 857-181-80-86), czyli w mieszkaniu pana starosty. Starosta Sać nie ma więc zbyt daleko. Zlecenia może składać codziennie rano przy śniadaniu lub wieczorem przy telewizorze. W imieniu własnym oraz kolegów wójtów i burmistrzów.

Ponieważ internetowe portfolio firmy Land Art zawiera bardzo wiele projektów, a wszystkie one wykonane były na zlecenie tutejszych gmin i Starostwa, chętnie bezpłatnie z reklamujemy tę firmę (tel. 697-670-207, serwis internetowy: <http://www.landart.ws> oraz <http://sac.carbonmade.com>), aby mogła znaleźć choćby jednego klienta spoza samorządów powiatu gryfickiego.

Najpoważniejszym klientem firmy panny Saciówny jest Gmina Rewal. Portfolio zawiera projekt i realizację ronda i ul. Westerplatte w Rewalu, ul. Magdaleny w Pustkowie, ul. Poznańskiej w Pobierowie. Firma Land Art zaprojektowała rewalskiemu samorządowi cały wachlarz różnych przebudów - głównie dróg, na które zapewne bruk dysponuje Starostwo zarządzane przez troskliwego tatusia. Oto lista projektów dla Gminy Rewal: koncepcja zagospodarowania ul. Poznańskiej w Pobierowie, koncepcja zagospodarowania ul. Sztormowej w Pogorzelicach, koncepcja zagospodarowania ul. Morskiej w Pogorzelicach, koncepcja zagospodarowania ul. Bursztynowej w Pogorzelicach, koncepcja zagospodarowania ul. Plażowej w Pogorzelicach, koncepcja zagospodarowania ul. Magdaleny w Pustkowie, koncepcja zagospodarowania ul. Bałtyckiej w Rewalu, koncepcja zagospodarowania ul. Klifowej w Rewalu i koncepcja zagospodarowania ul. Cichej w Niechorzu.

Niebogata Gmina Płoty również korzysta z wizji panny Saciówny, która wykonała projekt budowy boiska wielofunkcyjnego w Płotach, koncepcję utworzenia cmentarza oraz koncepcję zagospodarowania terenu przy jeziorze Rusalka w Płotach. Wprawdzie nikt jeszcze w Płotach o tych inwestycjach w zasadzie nie słyszał, ale to nie ma nic do rzeczy. Ważne, że zlecenia wykonane. Po co komu te koncepcje? Nie wiadomo.

**Panorama**  
Nr 5 (150), Rok VI, 12 marca 2011      Nakład: 10.000 egz.      GRYFICKA

**NEPOTYZM**  
**PO GRYFICKU**  
czyli grunt to rodzinka...

**POWRÓT SZERYFA**

To już 150. numer Waszej Panoramy Gryfickiej. Staraliśmy się być z Wami mimo licznych przeciwności, bo wiem to co się tutaj usprawia nie ma nic wspólnego z demokracją. Mamy jednak nadzieję, że już wkrótce Polska odzyska się demokratyczny państwowy prądek, a nie Rzeczpospolitą Kościuski. Mamy nadzieję, że skończy się przestępcza działalność nieformalnej organizacji, skończy się szczypanie ludzi, którzy przeciw niuczynności czynnie występują. To Wasze droższe Czytelnicy, goszczymy każdego numeru gazety domy, serca i umysły są nadzieją na normalność i uczciwość. Dziękujemy serdecznie za naprawdę liczącą dowody poprawę i solidarność. Dziękujemy za Wasze sygnały i informacje, które pomagają nam odkrywać przed opinią publiczną, co ustajają przed Wami ukryte. Dziękujemy każdemu z Was.  
Redakcja

Opis krainy pod rządami kacyka i jego spółki nie byłby pełny bez opowieści o nepotyzmie, który tu - jak wszystko w krainie gigantomana - gigantyczne ma rozmiary. Ponieważ dotyczy on trwonienia pieniędzy państwowych lub unijnych, czasem cienka granica między nepotyzmem a korupcją zaciera się; i już tylko CBA może rozplątać ten gordyjski, a właściwie gryficki węzeł.

W Gryficach firma panny Saciówny zrealizowała nawierzchnię brukową wokół Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego i chwali się tym na cały świat. Nie powinno to nikogo dziwić. Autorstwa panny Saciówny jest też koncepcja zagospodarowania terenu przy ul. Wałowej w Gryficach. Kiedy zaś w słoneczne wiosenne dni będziemy się relaksować na skwerku przy ul. Ks. Ruta, pamiętać należy, że to też jest dzieło latorośli Sacia. Formalnie zlecenie przyjęła i fakturę na 8 tys. złotych wystawiła dla niepoznaki szczecińska firma Arch+ Biuro Projektowe Bernadeta Bleschke, dla której Małgorzata Sać formalnie pracowała. Nazywa się to potocznie finansowaniem skośnym. Pisaliśmy swego czasu o tym skwerku, że ładny akcent w mieście i zdziwiło nas bardzo, że ani czujny Trybun Ludu, ani Donosy i Plotki nie podjęły tego tematu. Cichutko było, jak makiem zasiał. Dziś wiemy dlaczego. Domyśliły się też, dlaczego tak bardzo krytykowany był przez Sacia w jego gazetach gryficki plac Zwycięstwa, zaprojektowany przez uznanego architekta, inspirowany placem w Sienne. Plac Zwycięstwa ma wszakże wadę podstawową: nie został zaprojektowany przez pannę Saciówną z prowincjonalnym zacięciem, wedle jednej

sztampe. Kpiono między innymi, że plac Zwycięstwa to lądowisko dla helikoptera. Czy ta cała kampania rozpętana w saciowych mediach, to nie była forma nacisku na burmistrza, aby zmienił projektanta na swojego? Wydaje się, że tak. Poza tym niesłusznie tata Sać kpi z placu Zwycięstwa. Córka bowiem robi projekty na jedno kopytko, bruk prowadzi zawiąsami jak po faszce.

Powie ktoś, że to bardzo pracowita dziewczyna ta córeczka pana Sacia. W dwa lata tyle projektów i tyle realizacji.

A to jeszcze nie wszystko. Gryficzanie i mieszkańcy powiatu gryfickiego pamiętają zapewne wielkie ilości plakatów, billboardów i banerów wyborczych "Idziemy Razem". Zdolna pani architekt nie tylko wykonała ich projekty, ale też była pełnomocnikiem finansowym tego

komitetu wyborczego (szef komitetu, Sławomir Nowak jest wiceburmistrzem w Płotach).

Panna Saciówna projektowała nawet winiety gadzinówki Kazimierza Sacia "Donosy i Plotki" wydawanej za państwowe pieniądze, jednakże nie wiemy, czy robiła to społecznie, z miłości do tatusia, czy też za jakieś pieniądze skądś. Portfolio firmy Land Art Małgorzata Sać zawiera

jeszcze plansze informacyjne. Wspólnym elementem tych projektów są między innymi chińskie dzieci, znane mieszkańcom Gryfic z plansz rozstawionych wokół budowy hali

sportowej. Nasuwa to logiczne podejrzenie, czy aby panna Saciówna sama projektuje te swoje cuda, czy też może są to azjatyckie pomy-

sły? Ale to już inna sprawa.

Nie trzeba dodawać, że nie nakłonił się na jakieś przetargi ogłaszane na prace wykonane przez firmę córki pana starosty. Co tam przetargi, grunt to rodzinka.

Na Czerniakowskiej numer jeden

Mieszka z żoną mój brat Edek. Na Czerniakowskiej numer dwa Mieszkam z teściową właśnie ja. Grunt to rodzinka, grunt to rodzinka,

Bo kto rodzinę fajną ma, Nie wie co bieda, bo gdy potrzeba,

To mu rodzinka wszystko da.

O Powiatowym Urzędzie Pracy pisaliśmy już bardzo wiele. Gryficka PUP-a powinna się nazywać Kombinat Nacisku na Obywateli i Gwarant Wygrywanych Wyborów. Obraz tej instytucji też nie byłby pełen bez nepotyzmu i koleśostwa, jakie tu są wszechobecne.

Dla zilustrowania zjawiska posłużymy się przykładem dofinansowywania jednego miejsca pracy dla osoby niepełnosprawnej.

Przedsiębiorca, który od piętnastu prowadzi swoją firmę, nigdy nie korzystał z żadnej pomocy państwa. Przeciwnie, znany jest ze sponsorowania kultury oraz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Pomyślał, że uruchomi hipoterapię, która - jak powszechnie wiadomo - jest wyjątkowo skuteczną metodą rehabilitacji niepełnosprawnych. Osoba niepełnosprawna może także tu pracować, więc pożytek z tego miejsca pracy byłby wielokrotnie większy, niż zazwyczaj. Przedsiębiorca na początku ubiegłego roku wystąpił do Powiatowego Urzędu Pracy w Gryficach z wnioskiem o przyznanie środków na stworzenie miejsca pracy dla osoby niepełnosprawnej. Przez ponad pół roku gryficka PUP-a zwodziła przedsiębiorcę. W międzyczasie dyrektor Beata Smoleńska i kierownik działu instrumentów rynku pracy Jolanta Mazurek (zwana przez pracowników szarą eminencją) uparcie nakłaniały właściciela firmy do złożenia wizyty staroście Kazimierzowi Saciowi. To stała praktyka. Dotacje, dofinansowania, staże i wszystko co dotyczy pracy i pieniędzy załatwia się w cztery oczy u pana starosty. Wielokrotnie pisaliśmy, że to korupcyjne obyczaje, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z człowiekiem, który wprost domaga się od ludzi "wdzięczności" (dowody w posiadaniu redakcji). Ten przedsiębiorca

do starosty nie poszedł. Wówczas obie panie powiedziały, że nie ma środków i nakłoniły przedsiębiorcę do rezygnacji. Dostał więc figę z makiem.

19 listopada 2010 została podpisana umowa o refundację kosztów wyposażenia stanowiska

pracy osoby niepełnosprawnej na kwotę 33.728,69 złotych. Beneficjentem tego niemałego grosza została firma SMALL INVEST, zajmująca się usługami finansowymi, ale za to prowadzona przez Grażynę Smoleńską, prywatnie... teściową dyrektora Beaty Smoleńskiej. Grunt to rodzinka.

Romciu, że najmłodszy z nas Jest rozpruwaczem ciężkich kas. Felek i Stasiak zawsze razem Chodzą jako pajęczarze.

Grunt to rodzinka, grunt to rodzinka,

Bo kto rodzinę fajną ma, Nie wie co bieda, bo gdy potrzeba,

To mu rodzinka wszystko da.

Jak się ktoś w Gryficach uprze i ma stosowne argumenty, może przez pół roku uczyć stażystkę obsługi solarium. Spryskać, przetrzeć, skasować... spryskać, przetrzeć, skasować... uff, jak gorąco! Staż można załatwić - nawet, gdy nie ma środków. Czytelnikom należy się wyjaśnienie, że przedsiębiorca, który przyjmuje stażystę ma pracownika za friko. PUP-a opłaca ZUS, podatki, a nawet pensję przez sześć miesięcy. Teoretycznie bowiem stażysta powinien przez pół roku pod opieką fachowca zdobyć kwalifikacje potrzebne do zatrudnienia na tym stanowisku. Praktycznie jednak sprawa ma się tak. Opalona właścicielka solarium w Hosso wpada do PUP-y i żąda stażystki. Akurat nie ma środków, więc pracownik wyjaśnia, że w tym momencie się nie da. Jak to się nie da? A od czego starosta? "A ja to załatwię" - odgraża się paniusia i idzie do starosty. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, w kilka godzin staż jest załatwiony (mimo braku środków). Paniusia wraca do urzędu i melduje urzędnicze z wyniosłą satysfakcją: "No i co? Mówiłam, że załatwię?"

A oto inny przykład. Daria S., córka Lecha S., prominentnego działacza PO z Pobierowa została przyjęta w grudniu 2008 na staż do PUP-y. Okazało się, że była w ciąży. Po urlopie macierzyńskim wróciła do PUP. Błyskawicznie zorganizowano konkurs, który Daria S. oczywiście wygrała. Później szybko do-

stała etat. Była sekretarką dyrektora, teraz jest specjalistką do spraw projektów unijnych. Ale najdziwniejszy jest fakt, że Daria S. - niby-bezrobotna - dostała się na staż w grudniu 2008, prowadząc jednocześnie działalność gospodarczą - od 11 kwietnia 2007 "Superdelikatesy" (NIP: 857-182-08-93), w Pobierowie, przy ul. Grunwaldzkiej 20. Doszło więc w gryfickiej PUP-ie do kolejnego cudu, za który znowu zapłacili podatnicy. Takie nadużycia są tu na porządku dziennym. Daria S. dopiero 1

września 2010 działalność zawiesiła. Podobno Daria S. jest protegowaną samego posła Konstantego Tomasza Oświęcimskiego i ludzie szepczą, że to za jego przyczyną cud ów się wydarzył.

To nie jest pierwszy i nie ostatni przypadek w powiecie. Najbardziej znana jest historia dyrektorki LO Jolanty Folwarskiej (żony już byłego wiceprokuratora rejonowego), która również wbrew ustawie prowadziła działalność gospodarczą. I też świat się nie zawalił. Kiedy przegląda się listy udzielonych pomocy finansowych przedsiębiorcom, odnosi się wrażenie, że są firmy, które bez problemu otrzymują pokaźną pomoc finansową z gryfickiej PUP-y. Dziwnym trafem, najczęściej są to firmy zaprzyjaźnione ze starostą. Takie firmy bez problemu podpisują umowy na znaczne kwoty. Inne zaś firmy często jakoś nie mogą się pomocy doprosić.

Państwo stara się poradzić sobie z problemem bezrobocia. Przeznacza na to pokaźne środki. Między innymi są to środki na tworzenie miejsc pracy. Do największych beneficjentów Powiatowego Urzędu Pracy należy "Sandra" w Pogorzeli, która w latach 2008-2010 otrzymała z gryfickiej PUP-y aż 526 tys., czyli ponad pół miliona złotych.

Do rekordzistów należą: Eco Company Bartosz Wojsznis (209 tys. złotych w ciągu dwóch lat), PHU Budex (190.500 złotych w dwa lata), Szkoła Języków Obcych Top Link (154 tys. złotych tylko w roku 2010), Villa del Mar (96.180 złotych w 2010 i 37.000 zł w roku 2009) oraz Agencja Ochrony Osób i Mienia TOM Tomasz Boruk (110 tys. złotych w 2009 roku). Przeważnie są to jednorazowe wypłaty w poszczególnych latach.

Jak przebiega późniejsza realizacja zobowiązań pracodawców? Pracownicy PUP-y twierdzą, że kulawo. Leczce dostają po kilka tysięcy za ledwie i są pod ścisłą kontrolą. Rekiny mają po kilkaset tysięcy

cy i nikt im głowy nie zawraca drobiazgami. Aby otrzymać pomoc do minimis (między innymi na tworzenie miejsc pracy, staże itp.) trzeba spełnić określone warunki. Podobnie, trzeba stosować się do warunków, jakie państwo stawia przedsiębiorcy po ustaniu pomocy. Dotyczy to w głównej mierze dalszego zatrudnienia. Gryficka PUP-a dba o środki i natychmiast wysyła monity, wezwania do zapłaty oraz groźby zwrotu otrzymanej pomocy - tyle, że do zwykłych obywateli. Do uprzywilejowanych firm pracownikom PUP-y nie wolno nawet telefonować z monitami. Te firmy są ponad prawem.

Na imieninach u ciotki Lodki Tam wynikły głupie plotki, Że tato mamie z sercem szczerem

Wypalił oczy zajzajerem. Grunt to rodzinka, grunt to rodzinka,

Bo kto rodzinę fajną ma, Nie wie co bieda, bo gdy potrzeba,

To mu rodzinka wszystko da.

Dotacje na otwarcie firmy, to całkiem osobny rozdział rozlicznych nieprawidłowości, do których jeszcze wrócimy. Dziś zajmujemy się tylko jedną dotacją (19.100 złotych), wypłaconą dnia 6 października 2010 niejakiemu Grzegorzowi Świstakowi na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Zgodnie z wpisem do ewidencji działalności gospodarczej, prowadzonej przez Urząd Miejski w Płotach (nr 2000, stan z dnia 4 marca 2010), ów Grzegorz Świstak ma prowadzić działalność fizjoterapeutyczną w lokalu w Szczecinie, przy ul. Gryfińskiej 13. Fizjoterapia to - mówiąc językiem młodzieżowym - ściema. O Świstaku - fizjoterapeucie pod

tym adresem nikt nigdy nie słyszał. Firmy nie ma, mimo, że powinna być przez okres minimum roku. Dlaczego nie ma? Bo Grzegorz Świstak po otrzymaniu pieniędzy z PUP zajmował się pisaniem oszczerczych i kłamliwych paszkwili w starostowej gadzinówce wyborczej "Donosy i Plotki" i - podobnie, jak inni "redaktorzy" tego czegoś, pozatrudniani w ramach robót publicznych - wynagradzani byli za to pisanie przez podatników. Taką oto działalność prowadził przez dwa miesiące Grzegorz Świstak za ponad 19 tysięcy publicznych złotych. 9,5 tysiąca miesięcznie! Starosta Kazimierz Sać ma gest.

Wiesław Wojciech Schmidt

## Tak powinno być



Przebudowa uliczki przyległej do pl. Zwycięstwa przebiega sprawnie, wymieniana jest całkowicie kanalizacja ściekowa, deszczowa i gazociąg.

Zadbano też o przechodniów. Starą kostkę brukową zerwano, ale prawie natychmiast położono kra-

wężniki i nową kostkę. Zauważyć trzeba, że zrywanie starych kostek brukowych nie następuje na całej długości ulicy, ale odcinkami, by nie utrudniać życia mieszkańcom i prowadzącym działalność gospodarczą w tej okolicy. Inwestycje wykonują brukarze z ZGK. M

## Płacić nie będą



Płacić za parkowanie przy pl. Zwycięstwa nie będą i nie zostawiają samochodów godzinami przed U.M

Po wprowadzeniu opłat za parkowanie, wyraźnie zmniejszyła się ilość samochodów w tym miejscu. Bez trudu można znaleźć wolne

miejsce, co jeszcze w czerwcu było rzeczą niemożliwą. Jak tak dalej pójdzie, to jest obawa, że inkasentka nie zarobi na swojej pensji, choć nieustannie biega wokoło pl. Zwycięstwa z bilecikami za 2 złote, za kierowcami parkującymi samochody. M

## Przyszły zmiany



W Gryficach jest coraz więcej lokali do wynajęcia i nowych mieszkań na sprzedaż. Z ul. Niepodległości zniknęły już niektóre banki, a teraz zniknie kawiarnia „Stylova”. Lokal był nowy, bardzo dobrze urządzone. Przez

jakiś czas cieszył się zainteresowaniem gryficzian. Coś jednak nie wyszło. Lokal zamknięto. Z informacji na wystawie kawiarni wynika, iż 1 sierpnia będzie w im otwarty sklep obuwniczy. Kolejny w Gryficach. M

## Tylko wyprzedaż czy likwidacja



Na fasadzie sklepu Multi AGD i RTV zawisł duży baner głoszący likwidację sklepu przy ul. Wojska

Polskiego. Szkoda, bo sklep był dobrze zaopatrzony, a obsługa zawsze miła i życzliwa klientom. M

## SKUP SŁOMY ZE ZBÓŻ I KONTRAKTACJA NA 2011

Prowadzi Firma CARBO ECO w Starym Przybysławiu  
k/ Świdwina Zachodniopomorskie

tel. 693 960 027 lub 697 894 712

# Przystań kajakowa w Gryficach

Z zainteresowaniem przeczytaliśmy w Gazecie Wyborczej 21 Lipca br. artykuł p. Andrzeja Kraśnickiego pt. „Utopione miliony w Redze” a traktujący o czterech przystaniach kajakowych wg pomysłu i realizacji starosty K. Sacia.

Z tekstu przytoczę cytaty: „Dzwonię do starosty Kazimierza Sacia. Przerwywam mu partyjkę golfa, więc starosta rzuca tylko, że to problem burmistrza Gryfic Andrzeja Szczygła. Ten zwała winę na starostę, bo poinformował o otwarciu, a on ma tu problem z wykonawcą budynku itp. itd.”

- Otóż panie Starosto Sać przystań kajakowa w Gryficach, to pański problem, chociażby dlatego, że 02.10.2009 roku na 144 posiedzeniu Zarządu Powiatu został zatwierdzony wynik przetargu na budowę czterech przystani kajakowych na terenie Powiatu Gryfickiego. Komisja przetargowa wybrała oferty, które zaoferowały najniższe ceny (ile było ofert, nie podano):

- Przedsiębiorstwo Usługowe GALEX z Gryfic: budowa przystani kajakowej w Płotach i budowa przystani kajakowej w Gryficach.

- Firma NAVIMOR – INVEST Sp. z o.o z Gdańska: budowa przystani kajakowej w Trzebiatowie i budowa przystani kajakowej w Mrzeżynie.

Gazeta Gryficka nr 16(25) z 21.04.2010 r w artykule pt. „Przystanie kajakowe po sezonie”, inicjowały autorów (M. ges).

Cytat: „Dotychczasowa przystań była wystarczająca na potrzeby mieszkańców Gryfic i uczestników

spływów kajakowych. Starosta postanowił inaczej, bo ma pieniądze na ten cel. Mimo to z budżetu gminy chce 400 tys. zł albo więcej. To tak w ramach współpracy z samorządami. Przebudowa przystani kajakowej ma polegać na podwyższeniu dachu hangaru, w którym są kajaki, łódzie i rowery wodne oraz dobudowanie kabiny z prysznicem przy budynku WC”.

Burmistrz Gryfic w ramach współpracy samorządowej chciał czy nie musiał partycypować w duży pomysł przeróbki przystani kajakowej. Ale nie tylko on, bo np. 18.02.2010 r na 168 posiedzeniu Zarządu Powiatu przyjął i skierował do Rady Powiatu projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XL/272/09R. Powiatu Gryfickiego oraz zmian w budżecie powiatu na 2010 r. W zamian m.in. czytamy - „, na wniosek dyrektora PCMRGiE dokonuje się zmian w planie wydatków Starostwa Powiatowego, polegających na przesunięciu między paragrafami w dziale – Turystyka, rozdziale – Pozostałe działalność o łączną kwotę 113.794 zł. Przedstawione zmiany dotyczą przystosowania planu finansowego projektu unijnego „kajakiem do morza...” do rzeczywistej realizacji projektu.

By zrealizować ocieplenie murów WC, zabrano pieniądze z PCMRGiE. Ale mniejsza o to.

Co wykonano na przystani kajakowej w Gryficach?

Do istniejącego budynku WC niczego nie dobudowano, jedno z pomieszczeń WC zamieniono naabinę z prysznicem. Budynek ocieplono 10 cm. Styropianem, zmie-



niono dach. W hangarze wymieniono rozsuwające się zewnętrzne drzwi, które zapewniały większe pomieszczenie dla kajaków, rowerów wodnych i łodzi patrolowej. Obecnie drzwi podnoszone są do góry i zajmują przestrzeń pod sufitem, ograniczając swobodny dostęp do kajaków złożonych na stojakach. Nie ma żadnej możliwości schowania na noc rowerów wodnych w hangarze, bo drzwi, przez które je wnoszone i wynoszone, zostały zamurwane. Wykonano nowy dach i grillownię. Hangar ocieplono 10 cm warstwą styropianu, pewnie po to, by gryzonie nie zamarzały. Jest też w pobliżu boisko do kosza, boisko jednorazowego użytku – grał na nim starosta ze swoimi VIP-ami kontra VIP-y z Niemiec, z okazji Pikniku Rodzinnego.

Przystań kajakowa w Gryficach

to tylko dowód, że szastano na lewo i prawo unijnym pieniądzem i naszym z budżetu Gminy Gryfice.

Gryficka przystań, jeśli czegoś wymagała, to jedynie odnowy elewacji ciągle niszczonej przez dorosłych gryficzian. I byłaby czynna w 2010 r jak również i w tym roku. A tak wybrany przez Zarząd Powiatu wykonawca „spartolił” całą przystań, bo już dziś podziurawiony styropian straszy dziurami. Poza tym nasza przystań była remontowana, a nie stawiana od podstaw i jeśli ZGK przejmie je w swoje władanie – mamy nadzieję – będzie mógł kajaki wypożyczać za odpowiednią sumę.

ZSP w Płotach i ZSP w Trzebiatowie otrzymały po 30 tys. zł za sprawowanie opieki nad przystaniami w tych miejscowościach. Pieniądze były z budżetu powiatu. M

## Czy znajdzie się kupiec?

**(TRZEBIATÓW). Przez wiele lat gmina nie mogła sprzedać tzw. Baltony – znaleziono więc pomysł na zachęcenie inwestorów. Czy rybka złapie się na haczyk?**

Skoro samej Baltony sprzedać nie można, to do oferty dorzucono sąsiedni teren. Wszak nie od dziś wiadomo, że firmy chcą mieć i par-

kingi, a czasami nawet – muszą. Dlatego też, gdy pojawiają się już zainteresowani, to pytają właśnie o miejsce na parking.

”Pojawiają się osoby zainteresowane zakupem Baltony, ale pierwsze, o co pytają to możliwość budowy parkingu. Dlatego padł pomysł, aby sąsiednią działkę, której i tak nie można zabudować, spróbować sprzedać razem z budynkiem Baltony” – powiedział Andrzej Kulliberda – Kierownik ref. Organizacyjnego podczas Komisji Spraw Społecznych, jak wynika z protokołu. MM

**Bohnhorst** *Inter* **HANDEL**  
*...niezastępnym partnerem w handlu zbożami*

**Kupujemy** pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**  
 Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
 Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## MIESZKANIA

### Powiat łobeski

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza, I piętro, 30 mkw., stan bardzo dobry, kuchnia widna, cena 110 tys. do negocjacji. Tel. 883-950-105.

Sprzedam kawalerkę w Resku 28 mkw., okna PCV, ogrzewanie gazowe. Cena 60 tys. zł. Tel. 608 727 083

Mieszkanie bez czynszowe, 43 mkw. + piwnica i pomieszczenie gospodarcze położone w Dobrej przy ul. Traugutta 1/6 sprzedam. Tel. 693 283 566

Sprzedam mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie, IV piętro, 52 mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie od zaraz. Tel. 502 582 112

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

### Powiat gryficki

Gryfice Osiedle XXX-lecia - sprzedam mieszkanie 2 pokojowe, 46 mkw., po remoncie. Cena do negocjacji. Tel. 665 805 930

### Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Pilnie. Tel. 691-054-010.

## PRACA

### Powiat gryficki

Zatrudnię fachowców do wykonania około 200 mkw. tynków wewnętrznych maszynowych, zaprawą piaskowo-wapienną (nie cementową!) firmy Baumit (Kalkin RK 38) lub firmy Quick-Mix (HKL - lekki tynk wapienny) na obiekcie ok. 4 km od Gryfic. Tylko poważne propozycje proszę kierować pod nr tel. 608-297-416.

## ROLNICTWO

### Powiat łobeski

Sprzedam: 1/ Ciągnik Zetor 6911 stan dobry; 2/ Presa rolująca na pasy Ryyveri Kasali; 3/ Kombajn zbożowy MaszFerguson" ze ścinaczem; 4/ Kombajn zbożowy Volvo-800 ze ścinaczem. Tel. 660 010 540.

Sprzedam 1,9 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 723 006 757

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat łobeski

Sprzedam działkę budowlaną 16 arów, Łobez ul. Strumykowa. Tel. Kontaktowy 664 861 934

Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Węgorzynie świeżo wyremontowany (nowe centralne, elektryka, podłogi, ściany, dach); w parterze ok. 200 mkw. z parkingiem, kotłownią, wiatą, pomieszczenia gosp. itd. Tel. 504-162-767.

Sprzedam lokal w Węgorzynie usługowo-handlowy z funkcją mieszkalną do 30 % na pierwszym piętrze ok. 120 mkw. oraz pomieszczenia gosp. CENTRUM Tel. 504-162-767.

Zajęcie działki budowlanej uzbrojonej, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz. budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

### Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 mkw., działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp. 250 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331.

Wynajmę pomieszczenia na garażowanie samochodów ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767.

### Powiat drawski

**DOM SPRZEDAM  
w Drawsku Pom.  
tel. 943632176**

### Powiat świdwiński

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wdzierżawienia lub sprzedaż. Tel. 694 821 461.

## NAUKA

### Powiat łobeski

Matematyka - poprawki. Tel. 516 166 301

## MOTORYZACJA

### Powiat drawski

Sprzedam samochód VOLKSWAGEN T4. Samochód po remoncie. Silnik w bardzo dobrym stanie - diesel. Automatyczna skrzynia biegów niesprawna. Rok prod. 1993. Dop. ładowność 965 kg, hak. Tel. kontaktowy 507735056.

## INNE

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Łobez - oddam za darmo szlakę. Tel. 609 478 327.

Sprzedam przęsła ogrodzeniowe 160x2, cena 140 zł/szt. Tel. 787 132 567

Sprzedam piec CAMINO na części. Tel. 880 085 176

Jesteś przedsiębiorcą i płacisz ZUS 890 zł miesięcznie? Mam rozwiązanie! Można go legalnie w Polsce nie płacić. Istnieje również możliwość współpracy. Tel. 501 894 828.

### Powiat gryficki

Sprzedam regały sklepowe, ladę chłodniczą i wagę elektroniczną. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782. Gryfice ul. Akacjowa 4

## Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE,  
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.  
TEL. 598 334 536, 605 286 058,  
661 953 331. PRODUCENT  
GO-STAL PRZECHLEWO. U  
nas najtaniej.**

Ginekolog tel. 508 557 836

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

## USŁUGI

### Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

### Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

### Powiat świdwiński

Rzuc palenie - wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### Powiat drawski

Usługi zacierania i wylewania betonu na połysk pod garaże, altany, tarasy, w kolorach. Docieplenie budynków, adaptacja poddaszy. Tel. 791 074 833

## Region

KDF-podatki.pl  
Zwrot podatków zagranicznych - również korespondencyjnie. Odzyskujemy Jaaropgave. Złotów ul. Norwida 6. Tel. 67 265 12 70, tel. Kom. 502 846 635



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

[www.mk-kwadrat.pl](http://www.mk-kwadrat.pl)

Polecamy nieruchomości

#### Działki na sprzedaż

Łobez - działka z war. zabudowy o pow. 1011 mkw	- cena 78.000 zł
Łobez - działka o pow. 6042 mkw	- cena 181.000 zł
Łobez - działka o pow. 10000 mkw	- cena 70.000 zł
Resko (okolica) - możliwość zabudowy, pow. 3003 mkw	- cena 33.000 zł
Resko - działka budowlana, pow. 382 mkw	- cena 70.000 zł
Węgorzyno - działka o pow. 1150 mkw	- cena 28.000 zł
Radowo Małe - działka o pow. 15400 mkw	- cena 28.000 zł
Radowo Małe (okolica) - działka o pow. 3484 mkw	- cena 48.000 zł
Nowogard - warunki zabudowy, pow. 1000 mkw	- cena 60.000 zł
Nowogard (okolica) - pow. 3800 mkw	- cena 120.000 zł
Nowogard (okolica) - pow. 4300 mkw	- cena 54.000 zł
Wyszomierz gm Nowogard - pow. 31600 mkw	- cena 158.000 zł
Wyszomierz gm Nowogard - pow. 2500 mkw	- cena 32.500 zł
Kościszki gm Osina - pow. 3312 mkw	- cena 133.000 zł
Kościszki gm Osina - z linią brzegową, pow. 3000 mkw	- cena 150.000 zł

#### Mieszkania na sprzedaż

Łobez ul. H. Sawickiej - kawalerka, 38,5 mkw	- cena 116.000 zł
Łobez ul. Obrońców stalingradu - 3 pokoje, pow. 53,37 mkw	- cena 190.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 48 mkw	- cena 144.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 51,19 mkw	- cena 158.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 42,7 mkw	- cena 125.000 zł
Resko (okolica) - 2 pokoje, 90 mkw	- cena 153.000 zł
Resko- 3 pokoje, pow. 93 mkw	- cena 139.000 zł
Resko - kawalerka, pow. 28 mkw	- cena 60.000 zł
Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw	- cena 95.000 zł
Resko- - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw	- cena 180.000 zł
Resko - dwa mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw	- cena 130.000 zł
Resko (okolica) - 3 pokoje, pow. 69 mkw	- cena 115.000 zł

Bezpłatna pomoc w uzyskaniu kredytu

# Koszmar na ul. Sportowej i J. Dąbskiego

O tym, jak w chwili obecnej dojechać na osiedle XXX – lecia w Gryficach, najlepiej wiedzą kierowcy komunikacji miejskiej.

Turysta czy też „tubylec” z innego gryfickiego osiedla na pewno będzie błądził w gąszczu rozstawionych znaków drogowych.

Ale miało być o tym, co ludzi boli, a raczej wprowadza w stan totalnego zdenerwowania. Mieszkańcy, którzy swoje posesje mają przy ul. Sportowej, pytają dlaczego, roboty na modernizowanej ulicy się ślimaczą. Dwa miesiące temu zerwano z całej ulicy asfalt, tym samym odsłonięto wysokie studzienki na ulicy, pozostawiono nie wiadomo, jakiego pochodzenia wyrzuczenia i dziury w jezdni na skrawku ul. Słowackiego. Ludzie niszczą zawieszania w samochodach itd.

Od wyjazdu z ulicy Jana Dąbskiego w ul. Sportową coś się niby dzieje, ale jak na 1,5 miesiąca pracy to nic konkretnego z tego nie wynika. Chociaż jedno już wynikło jezdni będzie obniżona o jakieś 30-40 cm. I właściciele posesji będą zmuszeni do przebudowy ogrodzeń. Kto za to zapłaci? To nie będą jakieś grosze tylko konkretny pieniąż, a krezusy finansowe przy tej ulicy to nie mieszkają. Ulica Jana Dąbskiego na całej długości „rozbebeszona”, chodniki z nowego polbruki kładą od wjazdu na posesję do wjazdu. Same wjazdy, co już widać, będą położone, tak by woda z chodników

słynęła na posesję. Widoczne krzywizny, górki i pagórki jak na chodniku przy pawilonach handlowych ul. Kościelna.

Widoczne marnotrawstwo materiału, nowe krawężniki już położone, zawalone, na niektórych odcinkach piachem i żwirem, ciągi krawężników „rozwalone” przez maszyny i samochody pracujące przy modernizacji. Nowo położony chodnik podobnie rozwalony, na zakręcie, w którąś z uliczek wewnętrznych. Jeśli coś się rzuca w oczy, to brak organizacji pracy, marnotrawstwo materiału i zupełny brak poszanowania mieszkańców ul. J. Dąbskiego.

Bo w imię czego zniszczono chodnik położony z 5 lat temu? Dlaczego zerwano go w ciągu kilku dni, na całej długości ulicy, choć można było to robić odcinkami. Jak robi, to ZGK przy pl. Zwycięstwa. Przez dwa miesiące ludzie idą po piachu lub błocie do pracy i z pracy do domów. Nikt się tym nie przejmuje, że praca się „ślimaczy”. Tablica informacyjna jest nieczytelna. Nie bardzo wiadomo, kto jest wykonawcą ani inspektorem nadzoru, bo tego zdaje się, na przebudowie ulic nie ma.

A przydałby się pewnie inspektor pracy, by sprawdzić, kto przy modernizacji ulic pracuje i w jakich warunkach. Jeśli już teraz nad bałaganem nikt nie zapanuje, to więcej niż pewne, że byle jak zmodernizo-



ul. Sportowa



Ul. J. Dąbskiego

wane ulice zostaną oddane do użytku na św. Bożego Narodzenia, bo nikt nie uwierzy, że za dwa miesiące ul. Sportowa będzie miała wylaną

nową nawierzchnię asfaltu i nowe chodniki na całej jej długości. Podobnie sprawa ma się z ul. J. Dąbskiego. M

## Mogilniki

W sprawozdaniu z realizacji Powiatowego Planu Gospodarki odpadami dla Powiatu Gryfickiego za lata 2009 – 2010, opracowanym przez ABRYS Technika Sp. z o.o wynika, iż w tym okresie na terenie powiatu został zlikwidowany jeden mogilnik.

Mogilnik został zlikwidowany w miejscowości Gołańcz Pomorska w 2010 roku.

Z zamieszczonej w spr. tabeli pomijamy co i ile znajdowało się w mogilniku i na jakim obszarze mogilniki się znajdowały. Bo ciekawostką albo skandalem jest brak danych w istotnych rubrykach, a mianowicie:

1. Monitoring terenu po likwidacji mogilnika – brak danych

2. Instalacja, do której skierowano do unieszkodliwienia środki ochrony roślin waz opakowaniami – brak danych.

3. Instalacja, do której skierowano do unieszkodliwienia gruz, zie-

mie – brak danych.

4. Instalacja, do której skierowano unieszkodliwioną skażoną glebę, ziemię – brak danych.

5. Organ prowadzący likwidację mogilników – brak danych.

6. Koszt likwidacji (zł) – brak danych.

7. Źródła pozyskania środków na likwidację – brak danych.

To ja się pytam, za co firma ABRYS Technika Sp. z o.o z Poznania wzięła pieniądze, skoro nie potrafiła ustalić, co się stało z zasobami tego mogilnika. I dlaczego nikt z Ochrony Środowiska na ten fakt nie zwrócił uwagi?

Inną ciekawostką jest tabela dotycząca mogilników w Bądkowie, Brojciech i Kołomąciu (właścicielem tych mogilników był ANR Szczecin). W tabeli tej pominięto wszystkie instalacje. Odnotowano tylko:

1. Organ prowadzący likwidację



mogilników – brak danych.

2. Planowany koszt likwidacji (zł) – brak danych.

3. Planowane źródła pozyskania środków na likwidację – brak danych.

Na uzupełnienie tych danych w/w firma będzie miała dwa lata, w takim okresie powstawać będzie następne sprawozdanie.

W ANR Gryfice – zapytaliśmy, gdzie zostały wywiezione zawartości mogilników z Kołomącia.

- Gdzieś na Śląsk, ale nie będę informował, bo to trzeba sprawdzić dokumenty, a poza tym przez telefon, to każdy może powiedzieć, że jest z Gazety Gryfickiej czy Urzędu

Marszałka.

Rozmowa zakończona.

No to zadajemy pytanie publicznie: jaka firma i gdzie wywozła zawartość mogilnika w Kołomąciu. Ile wydano pieniędzy na całą operację w tym rekultywację terenu?

Kto monitorował prace z ramienia ANR i czy poniesie odpowiedzialność, za to, że na terenie mogilnika nadal leżą kręgi wyciągnięte ze studni. Są skażone! Tak się wydaje.

Pan Edmund Radziwonik, jako przedstawiciel LOP dla dorosłych pisał raport o mogilniku w/w, może teraz łaskawie napisze kolejny o bylejakości wykonanej pracy na mogilniku w Kołomąciu. M

Gryficka Gminna Liga Sołectw w piłce nożnej

# Wołczyno gospodarzem drugiej kolejki



**W sobotę, 16 lipca, połączone siły sołectw Kukań, Wołczyno i Rybokarty, były organizatorem II kolejki Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w piłce nożnej juniorów i seniorów - lato 2011.**

Organizatorzy to państwo Marzena i Robert Bułhakowie, którzy zorganizowali wzorowo tę kolejkę ligi sołectwiej. W tym dniu wszystkie drużyny zostały ugoszczone pieczonymi kielbaskami, kaszanką i napojami, a dla dzieci pani sołtys kręciła watę cukrową. Oprócz tych atrakcji organizatorzy, którzy przeprowadzają Ligę Sołectką, obdarowani zostali od państwa Bułhaków parasolem ochronnym.

Ta kolejka odbyła się bez niespodzianek, ale warto wspomnieć wysoką wygraną gospodarzy w ostatnim meczu z Ościęcinem/Jasielem. Spikerką, sędziowaniem i statystyką zajmowali się panowie Wiesław Pietrzak i Andrzej Kubalica.

#### JUNIORZY

SOŁECTWO GÓRZYCA - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY 3:0 (2:0); bramki strzelili: 2 - Maciej Rogowski, Kacper Major.

SOŁECTWO GÓRZYCA - FC GRZYFICE 7:0 (3:0); bramki strzelili: Kacper Major, 2 - Maciej Rogowski, Marcin Bober, 2 - Łukasz Bober Bartosz Nowak.

FC GRZYFICE - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY 0:3 (0:2); bramki strzelili: Dominik Czysz, Tadeusz Wieczorek i Eliaz Zborowski.

#### SENIORZY

SOŁECTWO BASZEWICE - OŚCIĘCIN/JASIEL 1:0 (0:0); bramkę strzelił Arkadiusz Karbowski.

SOŁECTWO KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY - ROTNOWO 1:1 (0:0); bramki strzelili: Tomasz Kadrzyński, dla Rotnowa Łukasz Bułach.

SOŁECTWO GÓRZYCA - DZIADOWO 0:0

SOŁECTWO BASZEWICE - ROTNOWO 2:1 (1:1); bramki strzelili: Łukasz Szpak i Arkadiusz Karbowski, a dla Rotnowa Łukasz Janiec.

SOŁECTWO KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY - OŚCIĘCIN/JASIEL 7:0 (3:0); bramki strzelili: 3 - Tomasz Kadrzyński, 3 - Bartłomiej Cymkiej i Patryk Krzywak.

Następna kolejka GGLS odbędzie się 30 lipca, w sobotę o godz. 15.00 w Dziadowie. Serdecznie zapraszamy. Wiesław Pietrzak

*Można zgłaszać się do końca lipca*

## Turniej szkół podstawowych w getbolu



Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Gryficach rozpoczął się Turniej szkół podstawowych w piłce nożnej getbol o puchar animatora Orlika.

Getbol to młoda odmiana piłki nożnej. Na małym boisku (pole karne orlika) rywalizuje ze sobą tylko dwójka zawodników na małe bramki do 7 goli. Różnica jest taka, że tutaj liczysz tylko na siebie. Tutaj trzeba być zarówno wyśmienitym technikiem jak i dobrym obrońcą. Tylko takie połączenie daje szansę

na sukces. Organizatorzy postawili w tym roku tylko na młodsze roczniki, aby już od najmłodszych lat uczyły się taktyki, odpowiedzialności i rywalizacji. Uczestnicy będą grać mecze w zależności od wieku.

Zapraszamy wszystkie dzieci w przedziale wiekowym 7 - 12 lat, także dziewczynki z gminy Gryfice, do spróbowania sił w tej odmianie piłki nożnej. Dla każdego uczestnika upominek. Zgłoszenia do końca lipca na Orliku przy szkole nr 4, u p. Wiesława Pietrzaka lub pod numerem telefonu: 696-059-718 . W.P

Kpt.ż.w. **Waldemar Jaworowski**

Przeczytałem oświadczenie burmistrza Trzebiatowa w Gazecie Gryfickiej nr 28, w której Pan Zdzisław Matusewicz opisuje realia, jakie go spotykają podczas burmistrzowania od czasu jesiennych wyborów samorządowych. Z obserwacji wszystkich zdarzeń w naszym powiecie wyłania się obraz zawłaszczenia gryfickiej ziemi przez powiatowe ugrupowanie „Idziemy Razem”.

Można powiedzieć, że funkcjonuje na zasadzie wilczej watahy działającej razem. Razem uzgadniają swoje interesy, razem wystawiają swoje komitety wyborcze, razem się obdarzają obowiązkami i korzyściami i razem nadają sobie nagrody i odznaczenia.

Nie można by mieć do takiej taktyki zastrzeżeń, gdyby nie fakt, że dla zabezpieczenia swoich interesów mając zwarte szeregi mogą nadużywać prawa. Najwyraźniej to widać na przykładzie Wojciecha Schmidta, redaktora naczelnego Panoramy Gryfickiej, którego - powiedziałem sobie szczerze - zaszczy-

## Samorządowe Mubaraki c.d.

Zaszczuto tylko dlatego, że nie miał ochrony. Osobiście poczuwam się także do odpowiedzialności za to, gdyż w Panoramie Gryfickiej opublikowano kilka moich felietonów. Między innymi „Samorządowe Mubaraki”, w którym sytuację w naszych samorządach porównałem do sytuacji w Egipcie, podczas rządów Mubaraka. Wszak Mubarak wybierany był podobno w demokratycznych wyborach. Nie było innej opcji nie dlatego, że nie było innej postaci, lecz dlatego, że egipskie Mubaraki (klasa urzędników i Elita) na wyłonienie innej postaci nie pozwolili. Naród nie miał innego wyjścia, jak wyjść na plac Tahrir i powiedzieć, że tak dalej być nie może. Czy u nas tak być musi?

Czy my, w Polsce, w powiecie gryfickim, musimy czekać aż „Idziemy Razem” pożre wszystkie publiczne funkcje i obsadzi w nich tylko swoich ludzi? O tym pisał w Panoramie Gryfickiej redaktor Schmidt w artykule „Nepotyzm po gryficku”. Czy musimy czekać, aż zawłasczą wszystko?

Najprościej by było, gdyby Sejm ograniczył sprawowanie funkcji burmistrzów, wójtów i prezydentów miast do dwóch kadencji. Tylko po to, by oni mając wszystko w swoich rękach nie zbudowali sobie swoich samorządów na wzór Mubaraka. Bo to co się widzi, to obsadzanie wszystkich stanowisk tylko przez swoich ludzi, zlecanie projektów tylko dla swoich ludzi, oraz tak

jak w przypadku Trzebiatowa blokowanie nowemu burmistrzowi jakichkolwiek kroków, to taka praktyka prowadzi prosto do państwa Mubaraka.

Zapewne ktoś z nich powie: „Kto wam broni wygrać wybory?” I to prawda, ale pod warunkiem, że podczas kadencji społeczeństwo jest informowane o wszystkim. Znowu ktoś z nich powie: „Kto wam przeszkadza informować społeczeństwo?”

Dlatego trzeba im zwrócić uwagę, że oni, za nasze pieniądze, robią sobie propagandę wydając te wszystkie lokalne gazetki (które w niedalekiej przyszłości otrzymają od społeczeństwa wspólną nazwę „mubarakowskie gadzinówki”), w których pokazują wszystko tylko ze swojej strony.

A my jak mamy społeczeństwo informować, że to nie jest tak, jak władza pokazuje? Czy mamy niezależne media? Mamy, ale w bardzo ograniczonej ilości. Bo jeśli jakieś wolne media dobiorą się do skóry tej władzy, to skończyć mogą jak redaktor Wojciech Schmidt. I skończą jak Panorama Gryficka, która padła, bo tak jakoś dziwnie się złożyło, tak jakby ktoś nakazał, by do Panoramy Gryfickiej już reklam nie zlecać. Tylko głupek nie wie o co chodzi.

Jeśli do tego dojdzie pewna współpraca przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, to mamy albo Egipt Mubaraka albo Dziki Zachód z USA z wieku XIX.

Co ma więc zrobić społeczeństwo? Najlepiej, żeby samo dowiadywało się co władza robi i by wiedziało jak ją oceniać. Do tego trzeba mieć wiedzę i czas, a nawet pieniądze. To ja przepraszam, powie każdy z mieszkańców, ja nie mam czasu i pieniędzy. A ja powiem, że potrzeba nie tylko wiedzy, ale także uczestniczenia ciągłego w tym co się dzieje. Ja będąc radnym przez kilka kadencji zostałem nieraz oszukany.

Co zatem ma robić społeczeństwo? Społeczeństwo póki co jedynie może się modlić, o to, by z pośród ludzi, którzy myślą inaczej niż władza, wyłoniła się inna Elita. Elita, która będzie mieć swoje media, w których wyjaśni społeczeństwu co władza robi źle. Niech się modli o to, by funkcjonariusze resortu sprawiedliwości zarabiali dobrze, by ich żony i dzieci nie musiały być na pasku u lokalnej władzy.

Wreszcie módlmy się o to, by w naszej Konstytucji było napisane, że III RP jest Państwem Prawa. Póki co nie jest. Napisane jest tylko, że jest Państwem Prawnym, czyli legalnym. Jedynie legalnym, bo jego organy są wybierane w demokratycznych wyborach, tak jak był wybierany Mubarak. I jak Mubarak rządzi.

Myślę jednak, że nie ze wszystkim należy zwracać się do Boga. Przecież dał nam wolną wolę, z której podczas wyborów szczególnie powinniśmy korzystać.

## Sala pachnąca nowością



**Budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie dobiegła końca. Pozostało**

starsza z miejskich szkół - była jedyną, która nie posiadała własnej sali, co znacznie utrudniało prowadzenie zajęć z wychowania fizycznego. To główne powody, które zdecydowały o rozpoczęciu tej inwestycji. Rozłożono ją na dwa



nych 30 czerwca 2011 roku. Sala jest zatem już gotowa, odbył się odbiór techniczny, jednak nie można z niej jeszcze korzystać. Obecnie bowiem miasto musi uzyskać pozwolenie na użytkowanie od Powiatowego Inspektora Nadzoru Bu-

dzie mogło jednocześnie obserwować z miejsc dla publiczności ponad 300 osób. Całkowita powierzchnia obiektu wynosi 1536 metrów kwadratowych, z czego 979 to sala sportowa. Pozostałe - to zaplecze, czyli pomieszczenie trenera, łazienka z



*Jezdnia nowa, ale bez utwardzonego pobocza*

## O krok od tragedii...

Długotrwałe deszcze, które w ostatnim czasie utrzymywały się nad powiatem gryfickim, spowodowały, że ziemia jest błotnista. Skutkiem takiego stanu rzeczy było zdarzenie, którego byliśmy świadkami w sobotę, 23. lipca br. po godzinie 12.

Na trasie Gryfice - Niechorze autobus marki Mercedes przewożący dzieci zjechał na pobocze, które nie zostało utwardzone, wpadł w błoto i przechylił się częściowo na prawą stronę. Występowało duże

zagrożenie przewrócenia się pojazdu na bok. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Wszystkie osoby jadące autobusem z pomocą kierowcy i strażaków wydostały się na zewnątrz i zostały zabrane przez przybyły na miejsce autobus zastępczy.

Miejsce zdarzenia zabezpieczono, a autobus wyciągnięto i postawiono na drogę. W działaniach udział brały zastępy z JRG Gryfice, OSP Karnice oraz OSP Niechorze. KPPSP Gryfice



## Człowieka może okraść nawet sąsiad z łóżka

**W wyniku koordynacji działań policjantów Komendy Powiatowej Policji w Gryficach oraz Posterunku Policji w Resku zatrzymano 55-letniego mieszkańca gminy Resko, sprawcę kradzieży telefonu komórkowego.**

O kradzieży telefonu komórkowego policję powiadomił pokrzywdzony, który przebywał na jednym z oddziałów gryfickiego szpitala. Funkcjonariusze ustalili, że do kra-

dzieży telefonu doszło, gdy pokrzywdzonego nie było na sali. Sprawca wykorzystując ten fakt, zabrał leżący na jego szafce telefon komórkowy wartości około 300 złotych.

Policjanci pracujący nad tą sprawą ustalili, że kradzieży dokonał 55-letni mieszkaniec gminy Resko, który wspólnie z pokrzywdzonym przebywał na jednej sali chorych. Opuścił on szpital w dniu kradzieży około południa. Został zatrzymany na terenie Reska niespełna dwie godziny później. Mundurowi odzyskali również skradzione mienie, które sprawca miał przy sobie schowane w reklamówce. Usłyszał już zarzuty. Za kradzież grozi mu do 5 lat więzienia. Postępowanie w sprawie prowadzi KPP Gryfice. (kp)

## Uciekał kradzionym autem. Wpadł w ręce płotowskiej policji.

Płotowscy policjanci zatrzymali 39-latkę, który z przed jednego z urzędów w Gryficach ukradł zaparkowany samochód marki Skoda Felicja. Sprawca trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do 5 lat więzienia. W chwili popełnienia przestępstwa miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło dzisiaj w godzinach popołudniowych w Gryficach. Właściciel samochodu Skoda Felicja zaparkował swoje auto przed jednym z urzędów do którego udał się jako petent. Nieopatrznie pozostawił jednak kluczyki w stacyjce. Wykorzystał to 39-letni sprawca mieszkaniec gminy Trzebiatów, który ukradł samochód i odjechał nim w nieznanym kierunku.

Poszkodowany powiadomił policję zaraz po tym jak zorientował się, że skradziono mu samochód. Do działań zaangażowano niezwłocznie wszystkie patrole policyjne na terenie powiatu gryfickiego i powia-

domiono jednostki ościenne.

Skradziony pojazd kilkanaście minut później wjeżdżający do miasta z kierunku Gryfic zauważył patrol mundurowych z Płot. Funkcjonariusze natychmiast udali się za skradzionym pojazdem. Ten jednak na widok radiowozu przyspieszał bez zamiaru zatrzymania się. Po kilkuset metrach przejechanych za skradzionym autem funkcjonariusze zatrzymali je. Za kierownicą siedział 39-letni sprawca, od którego czuć było wyraźną woń alkoholu. Badanie alkometrem wykazało, że ma ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty i stanie przed Sądem. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 5 lat więzienia. Znany jest on policji jako osoba mająca w przeszłości konflikt z prawem.

Skradziony pojazd wrócił już w ręce prawowitego właściciela.

asp. Edyta Klepczyńska  
Oficer Prasowy KPP Gryfice

**Redakcja Gazety Gryfickiej  
Gryfice, ul. Wałowa 8/7**

**Tel. 694-664-745, e-mail: wppp1@wp.pl  
gazeta w Internecie: gazetagryficka.xwp.pl**

**Biuro ogłoszeń: tel. 512 138 349**

O kimś kto ma wykrzywione nogi	Senne okropności	Zespół muzyków	Cała ziemia	Bogusław, wzięty aktor	Matejko	Nie poziom	Kwaśna przyprawa
Janusz Mikke			9		11	Ogół wyborców	Grota
					"Bartek"		
			6		Owłosiona tkanina		
Wróg punka				Imię żeńskie			
Ojciec ojca						16	24
						Palwo reaktora	Moje ja
Na końcu biegu				21	5		
Talia		3					
			Podroby z dzikich zwierząt				
4			Nocny motyl		7		13
							23
Płynny metal				Jadalny kasztan			
				Grozi zalaniem Goleniowa			8
Żyrant	Polski "Knorr"		Wydecho-wa pełna spalin				
		14		Faza księżycy		7	Samochód zwany "Skarpeta"
						Zabawa	
Zapatrzony tylko w siebie		2	Pod kapeluszem grzyba				
				Składnik paliw			
					Ryba ciepłych wód	13	Miara dla jubilera
		22					12
Kraj z Bagdadem					Wciąż czeka na Filona		
Splętna wodę			15				
			Poddruk Tinta			Francuski burmistrz	
18						8	17
Łzy traw					Ubijana z białek		
Potomek				26			
			Organ powonienia				
				20		Pracował na szafocie	

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

## Ćwiczenia „Na Maćku”



„Chłopaki” z Powiatowej Straży Pożarnej we wtorek urządzili sobie ćwiczenia sprawnościowe na skwerze zwanym „Na Maćku”. Oczywiście, jak zawsze wzbudziła zainteresowanie i radość Miłosza W. - małego chłopca, choć już dziś dużego fana braci strażackiej.

Ciekawe jednak co na to ZGK, właściciel skweru?

M

### Akcja „Bezpieczne Wakacje 2011”

## Edukacja dzieci i młodzieży na obozie w Mrzeżynie



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że pomimo niesprzyjającej pogody w dniu 21 lipca br. w Bazy Obozowej Pabianice w Mrzeżynie odbyło się kolejne spotkanie edukacyjne zorganizowane dla dzieci i młodzieży.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gryficach, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej

w Gryficach, Komendanta Powiatowego Policji w Gryficach, Placówki Straży Granicznej w Rewalu oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Podczas spotkania poruszano kwestie związane z bezpiecznym wypoczynkiem, tj. jak rozsądnie korzystać z kąpielisk, bezpieczeństwo przebywania w obszarach leśnych, jak ustrzec się kradzieży, zasady przestrzegania higieny osobistej, higieny spożywania posiłków, profilaktyka kleszczy.

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Poniedziałki, wtorki i środy w godz 13.00 - 15.00

(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny

Maria Jakubowska 694-664-745